

Jeżdżą na kredyt



Karetki pogotowia ratunkowego w byłym województwie konińskim, jeżdżą dzięki pieniądзом pożyczonym od marszałka Sejmiku Wielkopolskiego. Wojewódzkiej, do niedawna Kolumnie Transportu Sanitarnego w Koninie grozi redukcja do pięćdziesięciu procent etatów.

Od pierwszego stycznia tego roku, karetki pogotowia i inne samochody używane w lecznictwie, jeżdżą tylko dzięki pieniądзом zarabianym przez warsztaty Kolumny, świadczące usługi dla klientów z zewnątrz. Najwięcej zarabia stacja diagnostyki pojazdów. Za pozyskane w ten sposób środki, kupowane jest paliwo i części zamienne.

zdj. — A. Tyrczyński

Stara nazwa pozostała już tylko na drzwiach samochodów

ciąg dalszy na str. 5

Budować — nie budować

Muzyczne dylematy Turku

Pod koniec ubiegłego roku burmistrz Marian Marczewski wstrzymał podpisanie aktu notarialnego, w którym miasto miało przekazać grunt na budowę szkoły muzycznej. Decyzją ta wywołała sporo kontrowersji zarówno wśród radnych, jak i mieszkańców miasta. W związku z tym w minioną środę, 13 stycznia w Urzędzie Miasta odbyła się konferencja prasowa, której głównym tematem była ewentualna budowa szkoły muzycznej w Turku.

Organizator konferencji, burmistrz Marian Marczewski, przedstawił dziennikarzom komplet dokumentów dotyczących budowy szkoły. Były to głównie pierwsze ustalenia i korespondencja pomiędzy władzami Turku, a Ministerstwem Kultury i Sztuki.

Wynika z nich, że nadzieja na budowę szkoły urzeczywistniła się, kiedy w marcu ubiegłego roku ówczesny burmistrz miasta, Krzysztof Nowak i dyrektor szkoły muzycznej, Henryk Kranc podpisali w MKiS w Warszawie pierwsze porozumienia. Wówczas przedstawiciele

urzędu uznali, że budowa szkoły muzycznej w Turku jest zasadna i włączyli ją do planu inwestycyjnego Ministerstwa Kultury i Sztuki. Na mocy zawartego porozumienia dyrektor H. Kranc otrzymał 30.000 złotych na rozpoczęcie opracowania dokumentacji technicznej, a burmistrz K. Nowak w imieniu turkowskiego samorządu zobowiązał się do wykupienia w 1998 roku i nieodpłatnego przekazania uzbrojonego gruntu pod tę inwestycję. Ponadto obie strony zgodziły się na dalszą współpracę przy realizacji tego zadania.

ciąg dalszy na str. 3

Babciom i Dziadkom z okazji Ich Święta
życzenia zdrowia, radości i pogody
w imieniu wszystkich wnuczek i wnuków

składa redakcja
Echa Turku



Przewagą jednego głosu Rada Miejska Uniejowa wyraziła chęć przyłączenia ich gminy do powiatu tureckiego. Jest to już druga decyzja Rady w tej sprawie.

Marne szanse Uniejowa

Tym razem większe poparcie uzyskali zwolennicy Turku. Siły są jednak wyrównane i w kolejnym głosowaniu stanowisko może być odwrotne. Podobnie jak radni podzielone jest społeczeństwo tej gminy. Siły propodębickie twierdzą, że wpływ na ostatnią decyzję Rady Miejskiej miała grupa sklepikarzy z Uniejowa, która rozpełtała głośnie, kłamliwą i zupełnie zbędną kampanię propagandową. Dla odmiany druga strona uważa, że konsultacje i uchwała Rady zapadły zbyt wcześnie. Ich zdaniem należało poczekać trzy do czterech miesięcy, by ludzie mogli się przekonać, że prawidłowe funkcjonowanie powiatu poddębickiego jest niemożliwe. Wówczas głosowanie za powiatem tureckim byłoby bardziej spektakularne.

W samym Turku coraz częściej odzywają się głosy, że biedna gmina Uniejów nie stanowi łakomego kąska. Wprost przeciwnie, jej potrzeby inwestycyjne choćby z zakresu drogownictwa i ochrony środowiska są tak duże, że pochłonęłyby znaczną część powiatowego budżetu. Dlatego ich zdaniem należy pozostawić ją na pastwę Poddębic, które wy-

ssaają z niej co się da. Są jednak osoby, które ponad rachunek ekonomiczny stawiają sentyment. Zżyli się z Uniejowem, który przez lata był częścią rejonu tureckiego. Mają tam wielu przyjaciół, kolegów ze szkoły i z pracy. Są nawet powiązani wspólnymi interesami. Dla nich pozostanie Uniejowa w powiecie poddębickim, będzie oznaczało całkowity upadek tego uroczego miasteczka.

Szanse na powrót Uniejowa na tureckie „łono” są niewielkie, ponieważ wiąże się ze zmianą granic województw, o czym może zdecydować tylko Sejm. Zdaniem posła Ireneusza Niewiarowskiego są one tym bardziej nikłe, że w parlamencie zasiada silne łódzkie lobby z Leszkiem Millerem przywódcą SdRP na czele. Nie jest ono skłonne do osłabiania tego województwa zwłaszcza, że wiązałoby się to z faktycznym upadkiem jednego z powiatów. W Uniejowie jednak mają nadzieję, że najpóźniej za dwa lata na nowo odżyją ich związki z Turkiem. Czy wystarczy im jednak wytrwałości w walce?

(art)

Napad na taksówkarza

W poniedziałek 11 stycznia około godziny 14.15 na drodze pomiędzy Żukami, a Stefanowem, napadnięty został turecki taksówkarz. Tym samym szerząca się na terenie całego kraju plaga napadów na taksówkarzy dotknęła także naszego powiatu.

Około godziny 13.30 do taksówki stojącej na postoju przy ulicy Mickiewicza wszedł młody człowiek, ubrany w polowy mundur. Zamówił kurs do podtureckich Żuk. Podczas jazdy zapytał, czy może załadować do taksówki obraz, po który właśnie jedzie na co uzyskał pozwolenie. W Żukach poprosił o zatrzymanie się na osiedlu domków jednorodzinnych przy jednym z nowo wznoszonych budynków. Zapropował taksówkarzowi, aby ten wszedł do środka razem z nim. Po stanowczej odmowie poszedł sam. Po kilku minutach wrócił, ale bez obrazu. Tłumaczył to tym, że nie zastał tam kolegi, który miał go mu wydać.

Zadysponował dalszą jazdę po klucze do tego prawdopodobnie wymyślanego kolegi. Taksówkarz twierdzi, że nic nie wskazywało na to, że pasażer żywi w stosunku do niego jakieś wrogie zamiary. Wprost przeciwnie wydawał się całkiem sympatyczny. Dlatego kierowcę całkowicie zaskoczył jego niespodziewany atak z użyciem noża wchodzącego w skład wojskowego niezbędnika. Taksówkarz nie spa-

nikował i podjął natychmiastową obronę. Stał się wyrwać nóż z ręki napastnika. Wywiązała się między nimi szarpanina, w wyniku której pozbawione na chwilę bez kontroli auto wjechało do przydrożnego rowu. Napastnik widząc, że nie zdoła pokonać dzielnego taksówkarza, uciekł w popłochu nie oglądając się za siebie.

Zgłoszenie poszkodowanego o napadzie, postawiło na nogi policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Turku. Na podstawie jego zeznań i intensywnych czynności dochodzeniowych prowadzonych przez funkcjonariuszy z wydziału kryminalnego, pozwolili już o 15.00 wytypować domniemanego sprawcę napadu, którego zatrzymano około godziny 19.30. Jest nim młody mieszkaniec Turku, odbywający służbę wojskową w powidzkiej jednostce lotniczej.

Po serii przesłuchań, w czasie których przyznał się do dokonania napadu, przekazany został do dyspozycji Prokuratury Wojskowej w Poznaniu.

Oplątek u seniorów



W czwartek, 14 stycznia w Gminnym Ośrodku Kultury we Władysławowie po raz trzynasty zorganizowano tradycyjny wieczór oplątkowy dla członków Klubu Seniora. Seniorzy podzielili się oplątkiem i wspólnie ze śpiewającymi rodzinami Ewy i Zbigniewa Lipskich, Niny Lipert oraz Andżeliki Bryl zaśpiewali koledy.

KRONIKA POLICYJNA

W nocy z 8/9.01 w Słodkowie gmina Turek dokonano włamania do miejscowego baru skąd skradziono papierosy, alkohol, oraz bilon z dwóch automatów. Straty wyniosły 2 300 zł.

10/11.01 na ul. Łąkowej w Turku dokonano kradzieży fiata 126p koloru czerwonego suma strat wyniosła 4000 zł.

z 11/12.01 w miejscowości Małoszyna gm. Władysławów wyrwano kraty w oknie warsztatu naprawczego skąd dokonano kradzieży 31 pił spalinowych o ogólnej wartości 20 000 tys. zł.

11.01 około godz. 13.30 w miejscowości Tuliszków nieletni nie posiadający uprawnień do kierowania pojazdem kierując fiatem 126p wpadł w poślizg i uderzył w przydrożne drzewo. Obrażen doznali kierujący oraz pasażerka.

11.01 w miejscowości Albertów gm. Turek, kierujący fiatem 126p wpadł w poślizg i doprowadził do zderzenia z autobusem. W wyniku zderzenia obrażeń doznali kierujący fiatem oraz pasażerka.

13.01 w miejscowości Bratuszyny gm. Brudzew kierujący samochodem marki Mercedes bus na kaliskich numerach nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i wpadł w poślizg, w wyniku czego doprowadził do przewrócenia pojazdu na bok. Ranna została pasażerka busa.

W nocy z 13/14.01 w Turku Os. Wyzwolenia włamano się do garażu (hurtowni) skąd skradziono pięć wędek typu kormoran, 20 o twarzaczy różnych marek, 11 o twarzaczy CD. Suma strat to 20 000 tys. zł.

14.01. Turek os. Wyzwolenia włamano się do mieszkania prywatnego skąd skradziono telewizor kolorowy, wieżę Grundig oraz inne wartościowe przedmioty na ogólną wartość 4000 zł.

14.01. z szatni Liceum Ogólnokształcącego w Turku dokonano kradzieży kurtki wartości 550 zł.

14.01. o godz. 2150 policjanci z Tuliszkowa odnaleźli samochód Polonez, którego uprzednio skradziono w Swarzędzu.

Z 15 na 16.01. w Turku przy ulicy Dąbrowskiego dokonano czterech włamań do samochodów osobowych. Straty wyceniono na sumę 650 zł.

16.01. w Turku na ul. Mickiewicza 28-letni mieszkaniec Turku dający pod wpływem alkoholu rzucił samochodem osobowym renault. Dopuszczając tym samym do straty 3000 zł. na szkodę właściciela pojazdu.

16.01. w Turku przy ul. 650-lecia zapobieżono dokonaniu kradzieży samochodu marki Polonez.

* SŁUŻ BOGU, DIABŁA NIE GNIEWAJ

PRYWATNE MUZEUM DIABŁA POLSKIEGO
PRZEDPIEKLE
ZOFII I WIKTORYNA GRĄBCZEWSKICH
w Warszawie

oraz MUZEUM w Turku zapraszają na wystawę

DIABEŁ POLSKI
Z LEGEND LUDOWYCH



Prezentujemy zbiór etnograficzny, na który składają się obiekty polskiego pochodzenia. Każda rzeźba, rysunek, grafika, malunek, ekslibris, czy obraz olejny - wywodzi się z podania, legendy, opowiadania, przysłowia, czy anegdoty folklorystycznej.

Kolekcja DIABŁA POLSKIEGO PRZEDPIEKLE jest własnością prywatną, pod względem ilości obiektów tego typu uważana jest za drugą kolekcję na świecie. PRZEDPIEKLE współpracuje z MUZEUM CZORTA w Kownie, największym na świecie państwowym muzeum, specjalizującym się w tematyce diabelskiej.

Szatańska kolekcja Zofii i Wiktoryna Grąbczewskich powstała z zakupów prywatnych, stypendiów Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz z darowizn twórców ludowych i profesjonalnych. Zbiór istnieje 38 lat, jest ciągle wzbogacany, był prezentowany przez liczne muzea, zarówno w kraju, jak i za granicą. Wiktoryna Grąbczewska jest znaną z telewizyjnej gawędziarzen. Zafascynowany bogactwem „diabelskiej” tematyki w polskiej kulturze ludowej, uważany jest za osobistego przyjaciela łączyckiego diabła Boruty. Uczeń badacz kultury ludowej sądzi natomiast, że pan Wiktoryna jest „diabelskim ekspertem”.

*PAMIĘTAJCIE O TYM, ŻE JEŚLI DIABEŁ CHCE KOGOŚ KOPNAĆ, NIE UCZYNI TEGO SWYM KONSKIM KOPYTEM, LECZ LUDZKĄ NOGĄ

Grażyna Piasecka

Wystawa czynna od 23 stycznia 1999 roku.
MUZEUM CZYNNIE codziennie w godzinach:
poniedziałki, środy - od 8.00 do 18.00
wtorki, czwartki, piątki - od 8.00 do 15.00
soboty, niedziele - od 10.00 do 14.00
RATUSZ, tel. (0-63) 278 - 41 - 60

Muzyczne dylematy Turku

kończenie ze str. 1

Szkolny łańcuszek

Miesiąc później sprawą zajmował się Urząd Miasta, który przygotował projekt uchwały Rady Miejskiej, dotyczący wyrażenia opinii o budowie i zobowiązaniu się do wykupu ziemi pod nową szkołę odpłatnego przekazania za na rzecz Skarbu Państwa. Wówczas prowadzone były rozmowy z właścicielami nieruchomości leżących koło Miejskiego Dozoru Kultury, przy ulicach Mickiewicza i Kościuszki.

Jak się można było spodziewać, radni wyrażali uchwałę przygotowaną przez Zarząd Miasta. Niedługo okazało się, że wykupienie działek koło MDK jest niemożliwe, gdyż zgłosili się nieznanym dotąd właścicielom, którzy nie chcą sprzedawać swoich nieruchomości. Zaproponowano więc teren między bankiem PKO a Liceum Ogólnokształcącym, a ulicę Kościuszki. Niektórzy, specjaliści orzekli, że nie nadaje się pod budowę szkoły muzycznej, ponieważ jest za mały. Kolejną lokalizacją to teren przy Wyzwolenia, koło Szkoły Podstawowej nr 5. Tym razem nie było żadnych przeszkód formalnych, więc 29 grudnia ubiegłego roku radni wyrazili zgodę na podarowanie Skarbowi Państwa prawa własności działki o powierzchni 4597 metrów kwadratowych. Wówczas nikt nie miał wątpliwości, a burmistrz M. Marczewski w uzasadnieniu uchwały napisał między innymi:

„Przekazanie prawa własności nieruchomości (...) w formie darowizny na rzecz Skarbu Państwa w celu jej dalszej regulacji prawnej na rzecz Państwowej Szkoły Muzycznej w Turku uważam za zasadne.”

Do podpisania aktu notarialnego jednak nie doszło, o czym radni dowiedzieli się 29 grudnia ubiegłego roku. Burmistrz wyraził, że nie jest pewien, czy Ministerstwo Kultury i Sztuki ma pieniądze na budowę szkoły, a w związku z tym nie zgodził się, aby Turku po raz kolejny stracił akcyjną działkę, mając na myśli teren przy Wyzwolenia, gdzie miało powstać centrum handlowe. W związku z tym M. Marczewski wysłał pismo do Burmistrza Wnuk-Nazarowej — Ministra Kultury i Sztuki, w którym poprosił

o udzielenie wyjaśnień związanych z perspektywami realizacji ministerialnej inwestycji w Turku. Między innymi pytał o całkowity koszt budowy, kwotę, jaką MKiS przeznaczy na budowę w 1999 roku, jaki miałby być w tym udział finansowy Samorządu Miasta Turku.

W odpowiedzi podsekretarz stanu MKiS, Jacek Weiss przypomniał postowi (pismo do MKiS M. Marczewski wysłał jako poseł, a nie jako burmistrz, zatem przedstawiciele ministerstwa mogli nie wiedzieć, że o te wszystkie istotne sprawy pyta burmistrz miasta) treść porozumienia z marca ub.r., w którym władze samorządowe Turku zgodziły się na dalszą współpracę przy budowie szkoły. Dyrektor szkoły muzycznej, H. Kranc złożył w ministerstwie wniosek o przyznanie dalszych pieniędzy: 170.000 złotych na dokończenie opracowywanej dokumentacji i około 5.000.000 złotych na rozpoczęcie budowy. W związku z tym Jacek Weiss wyjaśnił, że:

— „Biorąc powyższe pod uwagę uprzejmie informuję pana posła, że realizację tego zadania inwestycyjnego uzależniam od stanowiska władz samorządowych miasta w sprawie współpartycypacji w kosztach budowy oraz od wysokości środków przyznanych dla resortu kultury na zadania inwestycyjno-remontowe dla szkolnictwa artystycznego na 1999 rok.”

Zdaniem burmistrza

— Jestem oburzony odpowiedzią, jaką otrzymałem z Ministerstwa Kultury i Sztuki — powiedział burmistrz po odczytaniu wyżej cytowanego zdania.

— Wynika z tego, że potwierdziły się moje przypuszczenia o tym, że budżet ministerstwa jest zbyt skromny, aby budować szkołę muzyczną w Turku. Jestem zaskoczony tym, że jak się okazało, to nie ma być szkoła muzyczna, ale szkoła podstawowa o profilu artystycznym. To jest wciągnięcie miasta w budowę kolejnej szkoły podstawowej. Wiemy, że jest niższy demograficzny i nie ma potrzeby budowania takiej szkoły w Turku. Poza tym, teraz realizację tego zadania uzależniamy od współpartycypacji miasta w kosztach — wyjaśniał M. Marczewski.

O tym nie było mowy. Wiceburmistrz Lechosław Pawlak wskazywał na zasadniczą różnicę pomiędzy „współpracą”,

a „współpartycypacją”. Omówiono także napięty budżet miasta, który nie pozwala na włączenie się w budowę szkoły muzycznej.

— Stoimy przed dylematem, czy zaangażować olbrzymie pieniądze w budowę szkoły, czy raczej w gimnazjum, nowego przedszkola nr 7 (i likwidację przedszkola nr 1 i 2), czy w remonty mieszkań na starówce, w gazociąg, w ciepłociąg. Otóż o tym zadecydują radni. Patrzymy realnie. Miasto może pomóc tylko przez przekazanie gruntów, ale bez wciągania nas w budowę. Jeśli już mowa o współpracy przy budowie, to powinna być starostwa z ministerstwem. Przecież w tej szkole uczą się nie tylko dzieci z Turku, ale także z okolicznych gmin — mówił burmistrz M. Marczewski.

Przekazując Skarbowi Państwa teren pod budowę szkoły, tym razem miasto zabezpieczy się przed utratą tej działki. Jak powiedział burmistrz miasta, akt notarialny zostanie sformułowany w taki sposób, że jeśli budowa nie rozpocznie się w najbliższym czasie, to miasto odzyska ziemię. Na koniec burmistrz odpowiedział, że:

— Znając realia, a zatem możliwości finansowe ministerstwa i miasta, budowa szkoły muzycznej w Turku jest niemożliwa.

Zdaniem dyrektora

Nie wiadomo dlaczego o organizowanej konferencji prasowej nie został poinformowany dyrektor Szkoły Muzycznej, Henryk Kranc.

— Jestem zaskoczony tym, że w Urzędzie Miasta była konferencja w sprawie budowy szkoły — powiedział H. Kranc.

Dyrektor wyjaśnił, że potrzebę budowy szkoły podstawowej o profilu artystycznym zgłosili rodzice, którzy chcieliby, aby ich dzieci przychodząc do szkoły muzycznej, od razu realizowały także program szkoły podstawowej. Dlatego powstała koncepcja budowy takiej szkoły.

— Jednak to była tylko propozycja i nigdzie nie jest napisane, że tak musi być — wyjaśnił dyrektor H. Kranc.

— Ja złożyłem w ministerstwie wniosek na kwotę, która ma pokryć wszystkie koszty budowy szkoły. Jeśli więc chodzi o współpartycypację, to nie wiadomo, na czym ona miałaby polegać. Sądzę, że chodzi tu o udział miasta w budowie sali koncertowej, z której będą korzystać wszyscy mieszkańcy, a nie tylko uczniowie szkoły. Była o tym mowa w marcu ubiegłego roku i poprzedni burmistrz, Krzysztof Nowak zgodził się na takie rozwiązanie. Uważam, że gdyby pan poseł nie dotykał tej sprawy, to inwestycja spokojnie byłaby realizowana, a dopiero za jakiś rok, kiedy rozpoczęłaby się budowa sali koncertowej, miasto musiałoby podjąć decyzję o udziale w kosztach budowy.

Monika Tyszkiewicz

Osiem godzin trwała sesja objazdowa Rady Gminy Turek.

Gimnazjum w Kaczkach?

W jej trakcie dokonano przeglądu i oceny mienia komunalnego. Każdy z radnych miał okazję przedstawienia najpilniejszych potrzeb zgłaszanych mu przez wyborców. Na tej podstawie opracowany zostanie kadencyjny program inwestycyjny. Z dużym zainteresowaniem spotkał się stan obiektów oświatowych. Jeszcze w tym roku planowany jest remont budynków szkół podstawowych w Żukach i Cisewie.

Radni odwiedzili także Zespół Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich. Z zachwytem obejrzano sale komputerowe

i inne znakomicie wyposażone pracownie o europejskim standardzie. Część radnych nie wyklucza, że w tej szkole można będzie umieścić przyszłe gimnazjum gminne. Jak poinformował nas Bogdan Światłowski - przewodniczący Rady Gminy, pomysł ten dogłębnie przeanalizuje komisja oświatowa. Twierdzi, że duże znaczenie na podjęcie ostatecznej decyzji w tej sprawie, będzie miał szczegółowy rachunek ekonomiczny. Jego zdaniem nie należy się jednak spieszyć, ponieważ grozi to popełnieniem niepotrzebnego błędów, który może być brzemniowy w skutkach. (art)

Pocałunki wicestarosty

Marian Gryt niezwykle sympatyczny wicestarosta turecki nie stroni od okazywania swojej życzliwości bliźnim.

Podglądaliśmy go podczas wieczery wigilijnej w Zespole Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich, gdzie życzeniami i pocałunkami obdarowywał hojnie zarówno młodzież i nieco starszych. Jego „buziaki” są niezwykle subtelne, nie mające nic wspólnego z „karpikami” uprawianymi przed laty przez działaczy przewodniej siły narodu. Słynął z nich zwłaszcza tow. Edward G., którego braterskie uściski z przywódcami bratniego narodu i państwa radzieckiego przeszły już do historii świata. Niemniej uściski wicestarosty są równie nobilitujące (przynajmniej na arenie powiatowej) czego doświadczył także nasz reporter. (art)



zdj. — A. Tyszczyński

Spotkanie Zarządu Powiatu Tureckiego z przedstawicielami powiatowych struktur

Góra długów i optymizmu

Formę wzajemnej prezentacji przybrało posiedzenie Zarządu Powiatu z przedstawicielami służb inspekcji, placówek oświatowych i innych struktur, które z dniem 1 stycznia b.r. w ramach reformy administracyjnej stały się elementami samorządu powiatowego.

Przybyłych przywitał starosta - Mirosław Broniszewski, któremu towarzyszyli przewodniczący Rady Ryszard Storożyński i jego dwaj zastępcy. W posiedzeniu uczestniczyli także wicestarosta, sekretarz, skarbnik oraz pozostali członkowie Zarządu.

Również burmistrzowie i wójtowie wszystkich gmin wchodzących w skład powiatu tureckiego poczuli się w obowiązku przyjęcia zaproszenia starosty.

Już na wstępie szef powiatowej administracji podkreślił fakt szczupłości przyznaných środków finansowych. Jednocześnie wyraził nadzieję co do niezwłocznych decyzji, które znacząco powiększą zasoby finansowe będące w dyspozycji powiatu. A wręcz - jak dodał - powiększenie tych środków jest koniecznością.

Starosta pozwolił sobie na zwrócenie uwagi będącym na sali burmistrzom i wójtom na wchodzącą w życie reformę oświatową, zaznaczając, że tak powiat, jak i gminy staną w tym przypadku przed kolejnym wyzwaniem.

Przed oddaniem głosu szefem struktur powiatowych, starosta Broniszewski podkreślił, że o bardziej konkretnych i szczegółowych problemach każdej powiatowej instytucji będzie rozmawiał na spotkaniach indywidualnych. Zamierza bowiem w najbliższym czasie kolejno odwiedzić podległe mu struktury.

Pierwszy o ocenę sytuacji w poległej sobie placówce poproszony został Jan Krauze - szef powiatowej policji. W swojej wypowiedzi komendant Krauze szczególną uwagę zwrócił na to, że od drugiego półrocza bieżącego roku komenda powiatowa najprawdopodobniej utraci dwanaście etatów.

Istnieje bowiem projekt (a wręcz decyzja) o przejęciu tych etatów przez Poznań. A przecież przypomnijmy (podkreślał to szczególnie starosta), że w naszym powiecie jeden policjant przypada na 610 mieszkańców, podczas gdy w kraju średnio jest to proporcja 1 : 437, a w Poznaniu - jeden policjant przypada na nieco ponad 300 mieszkańców.

Wystąpienia pozostałych szefów stru-

ktur powiatowych można by podsumować stwierdzeniem, że było to zaprezentowanie zarządowi listy długów które powstały (w przypadku placówek oświatowych) w efekcie dokonania wypłat pracownikom za miesiąc grudzień. Na zapłacenie ZUS-owi jak i opłacenie stosownych podatków, środków już nie starczyło. Jeśli wziąć pod uwagę pojedyncze przypadki długi rzadko przekraczają kwotę 20 tys. zł., ale już w przypadku zsumowania tego zadłużenia problem zaczyna być poważny. Choć z drugiej strony wszyscy wierzą we wcześniejsze zapewnienia, że to nie jest żaden problem bowiem długi te zostaną umorzone.

Na podobne rozwiązanie zdaje się liczyć, wraz ze starostą również dyrektor szpitala - Waclaw Bednarek. Ale w tym wypadku kwota długu musi być już o astronomicznej wielkości na co wskazuje niechęć doktora Bednarka do jej upublicznienia.

Zamykając dyskusję starosta Broniszewski podkreślił na zakończenie trzy kwestie:

Po pierwsze - konieczność szerokiej analizy problemu budowy nowej szkoły średniej w Turku. Pomimo sceptycyzmu części polityków lokalnych zapatrzonych w spadającą stopę urodzeń, starosta wydaje się być osobiście zwolennikiem podjęcia tego tak ważnego dla powiatu wyzwania. Choć sprawa z przyczyn finansowych wydaje się być otwarta.

Po drugie - i tu apel do władz gminnych, które zostały uczulone na problemy służby zdrowia znajdującej się w samym centrum trudności związanych z reformą.

Po trzecie - konieczność idealnego wręcz przygotowania pod względem prawnym i finansowym decyzji o ewentualnych inwestycjach w roku bieżącym. Inaczej mówiąc jednoznacznie dano do zrozumienia inwestorom, że na środki z kasy powiatowej nie ma co liczyć.

Na zakończenie spotkania przewodniczący Rady Ryszard Storożyński życzył wszystkim sukcesów w rozwiązywaniu problemów powiatowej wspólnoty.

A.J



Siatki mające zabezpieczać drogi przed nawiewaniem na nie śniegu nadal znajdują amatorów. Przy drodze pomiędzy Kawęczynem, a Kowalami Pańskimi pozostały tylko drewniane słupki. Siatka posłużyła zapewne do ogrodzenia np. kojców dla psów

Warsztaty na Wąskiej

Drugi w byłym województwie konińskim (po Goławicach) Ośrodek Szkolenia i Wychowania Ochrony Hufców Pracy otwarto w Turku. Zajęcia rozpoczyna się 1 lutego.

Najważniejszym zadaniem Ośrodka jest pomoc w zdobyciu zawodu uczestnikom OHP. W nowo powstałej placówce młodzież szkolić się będzie w kierunku krawiec-szwacz. — Przewidujemy, że z naszej propozycji skorzystają głównie dziewczęta — twierdzi Jan Kuźniacki, dyrektor Centrum Edukacji i Pracy Wielkopolskiej Komendy OHP, filia nr 2. — To właśnie one miały największe problemy

mogła skorzystać z porady specjalisty pomocy nauczyciela. — Mamy pełne zaplecze do pracy wychowawczej — mówi Jan Kuźniacki. — Jeśli nasi uczestnicy stwierdzą, że nie radzą sobie ze swoimi problemami, mają kłopoty w szkole nasi pracownicy się nimi zajmą. W naszym Ośrodku będą mogli też spędzić swój wolny czas. Przewidzieliśmy zajęcia rekreacyjne.

Ośrodek Szkolenia i Wychowania OHP m



W tym budynku, w którym wkrótce rozpoczną się zajęcia, niepełnosprawni uczestnicy OHP nie muszą martwić się o schody

by znaleźć zakład chętny do przyjęcia ich na tzw. praktyczną naukę zawodu.

Jak na razie wiadomo, że w warsztatach weźmie udział sześćdziesiąt uczennic. Jednak jak zapewnił dyrektor Kuźniacki Ośrodek jest w stanie przyjąć ich aż... sto: — Jest to możliwe przy systemie dwuzmianowym. Mamy instruktorów oraz dobry sprzęt. Pracownie wyposażone są w trzydzieści nowoczesnych maszyn do szycia stacjonarnych i przenośnych, japońskiej firmy „Juki”.

Oprócz typowo szkoleniowych turkowskiego Ośrodek będzie także spełniał zadania wychowawcze. W specjalnie przystosowanych pomieszczeniach na parterze, młodzież będzie

ści się w budynku przy ulicy Wąskiej. Na jej cele zaadoptowane zostały pomieszczenia byłym Zakładzie Usług Radiowych-Telewizyjnych. — Budynek otrzymaliśmy od wojewody — mówi Jan Kuźniacki. — Prace remontowe trwały półtora roku.

Koszt inwestycji wyniósł około 500 tysięcy złotych. Kwotą 50 tysięcy wsparł ją Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska, 44 tysiące przeznaczył PFRON. Za pieniądze te usunięto wszystkie bariery architektoniczne. — Pojawiły się podjazdy, zamontowana została winda — mówi Jan Kuźniacki. — Dzięki temu w warsztatach będą mogli uczestniczyć także niepełnosprawni podopieczni OHP z powiatu turkowskiego.



Podczas sesji Rady Gminy w Malanowic w dniu 29 grudnia ubiegłego roku podjęto m.in. uchwałę o przekazaniu środków finansowych z budżetu tej gminy w wysokości 2000 zł na dofinansowanie wykonania termoizolacji budynku Liceum Ogólnokształcącego w Turku. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, iż gmina w Malanowic posiada, jak się wydaje, poważne długi, które zostały zaciągnięte w poprzedniej kadencji przez ówczesne władze, które po ostatnich wyborach do samorządu nie uległy zmianie. Zaciągnięto pożyczki na budowę kanalizacji sanitarnej w wysokości 600 000 złotych, na modernizację kotłowni z opalania węglowego na gazowe w Szkole Podstawowej w Malanowic w wysokości 100 000 zł, a także zaciągnięto kredyt z Fundacji Wspomagającej Zaopatrzenie Wsi w Wodę na kwotę 300 000 zł. Wydawałoby się więc, iż priorytetowym zadaniem jest jak najszybsza spłata tych kredytów.

Na realizację czekają również inwestycje w szkolnictwie. Przygotowane już są plany budowy Szkoły Podstawowej w Milaczewie i podkłady geodezyjne pod budowę Szkoły Podstawowej w Dziadowicach, gdzie związał

Lekką ręką

się społeczny komitet rozbudowy szkoły, która poszukuje pieniędzy z różnych źródeł, a kwota 2 000 zł byłaby znaczącym „zastrzykiem finansowym. Na uwagę zasługuje też fakt, iż gmina nie partycypowała w kosztach budowy basenu w Turku, jako jedna z nielicznych czego konsekwencją jest to, iż dzieci z terenu gminy nie mają zorganizowanych zajęć basenowych w przeciwnieństwie do wielu gmin z terenu, które współfinansowały tę inwestycję i potrafiły zadbać, aby ich dzieci miały na zajęciach.

Można też zadać sobie pytanie: czy bieżąca sportowa w szkołach podstawowych na terenie gminy jest tak doskonała, że zabiera się pieniądze przeznaczone pierwotnie w gminie na rozwój kultury fizycznej i sportu? Czy lepszym rozwiązaniem byłby zakup przyrządów do gimnastyki korekcyjnej, chociażby szkoły w Malanowic, aby można było zadbać o zdrowie dzieci z tego terenu?

Czy nie należałoby w pierwszej kolejności zadbać o schludny wygląd kortu tenisowego jeżeli już takowy powstał?

Czy rzeczywiście nie ma już nic do zrobienia w dziedzinie sportu i wszystko jest już doskonale zorganizowane?

Pytania te i wątpliwości pozostawiam do odpowiedzi i poddaję ocenie mieszkańcom gminy.

Imię i nazwisko 24 stycznia 1999

Reforma służby zdrowia to nie rewolucja

O ewolucyjnych, a nie rewolucyjnych zmianach służby zdrowia zapewniała dr Krystyna Baranowska — koordynator Regionalnych Kas Chorych w Koninie - wszystkich zebranych na spotkaniu zorganizowanym w dniu 11 stycznia bieżącego roku w zakładowym klubie „Barbórka” przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” KWB „Adamów”. Tematem spotkania były zmiany w systemie ochrony zdrowia po 1 stycznia 1999 roku. Zgodnie z oczekiwaniami emocje wokół tego tematu wciąż rosną.

Od początku wprowadzania w życie reformy minęło dopiero kilkanaście dni. Mimo tego, iż wiele aktów wykonawczych reguluje szczegółowo tę problematykę to informacji w społeczeństwie jest wciąż niewiele. O zmianie roli pacjenta w Turku mówił dyrektor szpitala dr Wiesław Bednarek. Wskazywał przede wszystkim na konieczność restrukturyzacji szpitala. Pytania zebranych dotyczyły między innymi lekarzy rodzinnych, kas chorych, kontynuacji rozpoczętego już leczenia, ośrodków leczniczych ponadregionalnych. Na terenie Turku do tej pory powstały dwie spółki lekarzy rodzinnych. Jedną z nich „MEDICUS” działa przy ulicy Łąkowej. Jej skład to 2 pediatrów i 9 internistów. Druga działa przy ulicy Armii Krajowej, a tworzy ją 3 pediatrów i 3 internistów. Są to osoby, które uzyskały specjalizację lekarza rodzinnego i zdecydowały się nimi być. Zapisać się można tylko do jednego lekarza, na początku na okres pół roku. Po upływie tego terminu można zmienić lekarza lub pozostać przy uprzednio wybranym. Pacjent może nawet przed upływem tych 6 miesięcy wypisać się od lekarza rodzinnego, jeżeli nie wypełnia on należycie, według pacjenta swych obowiązków zawodowych np. nie jest obecny w pracy w godzinach przyjęć. W tym wypadku pacjent musi jednak zapłacić opłatę manipulacyjną. Oprócz tego można interweniować do kasy chorych, które w skrajnych i uzasadnionych przypadkach mogą nawet rozwiązać umowę z lekarzem. Istotne jest to, iż w razie nieobecności lekarza, do którego się zapisaliśmy — lekarz z tej samej spółki udzieli nam pomocy. Świadczenia od lekarza, do którego jesteśmy zapisani

otrzymujemy bezpłatnie, gdyż z naszego podatku dochodowego odprowadzana jest składka w wysokości 7,5 proc. na ubezpieczenia zdrowotne. Tak samo jest ze skierowaniami do szpitala, jeżeli kieruje nas „nasz” lekarz — to usługi są bezpłatne, w innym wypadku, gdy skierowanie jest z gabinetu prywatnego pacjenta ponosi koszty leczenia w 100 proc. Lekarze będą pracować do godziny 18.00 tej, na ulicy Łąkowej dyżury będą nawet do godz. 21.00. Będą także dyżury nocne. Zasadniczym celem jest poprawa jakości świadczonych usług. Do specjalistów np. okulisty nie będziemy czekać po kilka dni, lecz w tym dniu, w którym zostaliśmy skierowani możemy być przez niego przyjęci. Do żadnego specjalisty nie trzeba się zapisywać. Jeżeli jesteśmy skierowani przez swego lekarza rodzinnego — to usługa jest bezpłatna, jeżeli nie — to płacimy pełną sumę przewidzianą w cenniku. Dokumenty, które do tej pory uprawniały do bezpłatnego leczenia tj. książeczki, legitymacje pozostają ważne i z nimi można udać się do lekarza. Wydłużono godziny pracy laboratorium w szpitalu do godz. 11.00. Od lutego będzie czynne również popołudniu. Mają być przygotowywane programy zdrowia w zakresie osteoporozy, problemów kardiologicznych dla mężczyzn od 40-go roku życia i inne. Te programy będą finansowane z budżetu państwa. Także z budżetu państwa przeznaczono środki na utrzymanie ponadregionalnych instytucji tj. Centrum Zdrowia Dziecka i inne. Według starych zasad będą realizowane skierowania do sanatoriów zaplanowane w I kwartale 1999 roku. Po tym okresie, jeżeli lekarz rodzinny wystawi skierowanie do sanato-

rium to kieruje się je do Regionalnej Kasy Chorych, w której istnieją zespoły kwalifikacyjne, decydujące o celowości i potrzebie skierowania.

W bardzo korzystnej sytuacji znajdują się pracownicy kopalni „Adamów”, gdyż jako jedyny zakład w Turku — nadal posiada zakładową służbę zdrowia. Swoje usługi będzie świadczyła jak do tej pory dr Lilliana Koralewska, jako lekarz zakładowy.

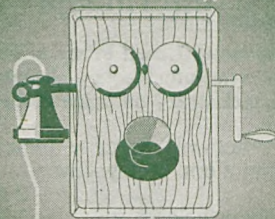
Swoboda wyboru lekarza na poziomie podstawowej opieki zdrowotnej jest w zasadzie nie ograniczona, warunek jest jeden, aby wybierany lekarz miał zawartą umowę z Kasą Chorych. Jeżeli chodzi o wybór miejsca udzielania świadczeń specjalistycznych to jest on ograniczony.

Jeżeli pacjent nie życzy sobie być leczony w Turku, to ma prawo wybrać inny szpital na terenie woj. wielkopolskiego, ale jeżeli cena usług tam wykonywanych jest wyższa niż w Turku, to pacjent ze swej kieszeni musi dopłacić różnicę.

Podstawową jednostką organizacyjną ubezpieczenia zdrowotnego jest Kasa Regionalna, która może tworzyć swoje oddziały. Wielkopolska Regionalna Kasa Chorych znajduje się w Poznaniu na ulicy Piekary 14/15, w Koninie jest oddział terenowy — w szpitalu na ulicy Szpitalnej. Podstawowym celem ubezpieczenia zdrowotnego jest uświadomienie pacjentom, iż opłacana przez nich składka pozostaje w bezpośrednim związku z procesem finansowania świadczeń zdrowotnych. A więc leczmy się na swoim terenie, bo wówczas jakość usług i ilość sprzętu będzie zadowalająco dobra.

Katarzyna Czapl

TELEFONY DO „ECHA”



278-53-41

— Mieszkam w Wietchininie, wsi położonej w gminie Turek. Jest tutaj stary, nie posiadający ogrodzenia, zbiornik przeciwpożarowy obok skrzyżowania dróg w centrum wsi. Stanowi on moim zdaniem — duże niebezpieczeństwo szczególnie w okresie zimy. W pobliżu jest przystanek autobusowy, z którego korzystają dzieci dojeżdżające do szkoły w Kaczkach. Niejednego z nich kusi pojawiający się tam od czasu do czasu lód. Kiedy się załamie, wydostanie się ze zbiornika będzie bardzo utrudnione, co może się skończyć tragedią.

— Jestem starszą schorowaną kobietą, zamieszkałą przy ulicy Waryńskiego. Leczyłam i lecę się u lekarza przyjmującego w przychodni przy szpitalu. Moja choroba wymaga jednak niemal codziennego badania ciśnienia krwi. Dotychczas robiły to pielęgniarki w położonej blisko mojego domu przychodni przy Armii Krajowej. Teraz odmawiają, wysyłając mnie do przychodni, na Łąkowej gdzie jestem zarejestrowana. Nie jestem w stanie chodzić codziennie na drugi kraniec miasta. Czy w związku z tym będę zmuszona wybrać innego lekarza? Obecnego darzę dużym zaufaniem i nie chciałabym go zmieniać.

— Nie wiem czy to na koniec zrobiły władze wojewódzkie, czy na początek władze powiatowe. Wreszcie po wielu latach doczekałem się wycięcia uschniętych drzew przy drodze pomiędzy Stawkami Potworowskimi, a Kawęczynem. Zawsze jadąc tamtędy obawiałem się, że jedno z nich zwali się na mój samochód. Jeżeli to Pańska zasługa, Panie starosto, to miałbym jeszcze jedną prośbę. Pomieć Potworowem a Kawęczynem rosną na poboczu topole, których korzenie podnoszą asfalt do góry. Jest to również bardzo niebezpieczne dla kierowców. Czy i tych drzew nie daloby się usunąć?

Cztery przy ZOZ-ie

Tylko Przychodnia w Dobrej i Ośrodki Zdrowia w Tokarach, Kowalach i Grzymiszewie nie podpisały umowy z kasami chorych. W ich imieniu wstępną umowę zawarł dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Turku — Wacław Bednarek.

— Jest to już ostateczna decyzja — poinformował dyrektor Bednarek. — Powód niepodpisania umów pozostaje tajemnicą.

Pozostałe turkowskie przychodnie: w Przykonie, Brudzewie, Władysławowie, Tuliszkowie, Malanowie i dwie w Turku już się sprywatyzowały. W tej chwili składane są deklaracje.

ach

dokończenie ze str. 1

Turkowska Kolumna weszła w skład Wielkopolskiej WKTS, która stała się jednostką budżetową podległą samorządowi wojewódzkiemu. Marszałek nie otrzymał jednak potrzebnych środków na jej funkcjonowanie. Jan Brzechwa, który do końca ubiegłego roku był dyrektorem Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego nie wie jakie obecnie stanowisko zajmuje i jaką nazwę nosi kierowany przez niego zakład. Być może jest to oddział okręgowy, a może już tylko powiatowy? Stare tablice zostały już zdjęte z budynku przy placu Sienkiewicza, nowych jeszcze nie ma. Jedynie napisy na samochodach świadczą o niedawnej „województwokości” tej firmy. Mimo to, pan Brzechwa zachowuje zimną krew i stara się robić wszystko, by zapewnić w miarę normalne funkcjonowanie Kolumny.

— Najgorsze jest to — mówi Jan Brzechwa — że grozi nam redukcja

nawet połowy etatów. Bierze się to głównie stąd, że z naszych usług rezygnują placówki lecznictwa otwartego.

Lekarze z przychodni i ośrodków zdrowia, którzy podpisali kontrakty z Kasą Chorych twierdzą, że muszą szukać oszczędności. Ich zdaniem korzystanie z własnych samochodów jest dla nich znacznie tańsze, niż podnajmowanie karetek z Kolumny. Problem mają jedynie pielęgniarki, które niejednokrotnie nie posiadają nie tylko samochodu, ale i prawa jazdy. Lekarze rezygnują także z środków łączności radiowej, będących w wyposażeniu wszystkich placówek lecznictwa, a utrzymywanych w sprawności przez specjalistów z Kolumny.

Poza redukcją etatów kierowców i pracowników łączności, odchudzona zostanie również administracja. Jedynymi, którzy nie muszą się obawiać zwolnień są mechanicy samochodowi z warsztatów w Turku. Na usługach dla ludności zarobili w ubiegłym roku około miliona złotych. Nie będą mieli do szczęścia ich koledzy np. z Koni-

na. Tam warsztaty mieszczą się na terenie szpitala, co uniemożliwia udostępnienie go osobom z zewnątrz.

Na razie wszystko jest zawieszona w próżni, ponieważ Kolumna nie posiada pieniędzy — na wypłaty za styceń, trzynastą pensję, a tym bardziej odpłaty dla zwalnianych pracowników. Marszałek Województwa Wielkopolskiego Stefan Mikołajczak, wystąpił do premiera Buzka z prośbą o osobistą interwencję. Jego zdaniem, na bieżące funkcjonowanie WKTS potrzeba jest 4,5 mln zł. W momencie oddawania do druku tego numeru „Echa Turku”, pracownicy WKTS w Wielkopolsce przystąpili do akcji protestacyjnej. Dyrektor Brzechwa zapewnił nas, że w jego zakładzie będzie ona miała bardzo wyważony charakter, ponieważ nie można szafować zdrowiem, a tym bardziej ludzkim życiem.

— Karetki pogotowia będą jeździć nadal — powiedział na koniec telefonicznej rozmowy.

(art)

Informacja

Rejonowy Urząd Pracy w Turku przesyła informację o aktualnych ofertach pracy na dzień 15.01.1999

- 1. Pracownik fizyczny (praca dla kobiet z gm. Władysławów) — 2 osoby
- 2. Magazynier — 1 osoba
- 3. Mechanik samochodów ciężarowych — 1 osoba
- 4. Księgowa — 3 osoby
- 5. Pracownik fizyczny (praca dla osób z gm. Przykona) — 2 osoby
- 6. Akwizytor — 1 osoba
- 7. Kucharz - barman — 1 osoba

Dodatkowych informacji dotyczących ofert pracy udzielają pracownicy RUP w Turku, ul. Komunalna 6, tel. 278 56 46 wew. 314.

Jednocześnie RUP w Turku oświadcza, że w/w oferty ze względu na termin druku i kolportażu prasy mogą ulec zmianie i dezaktualizacji.

Osoby bezrobotne spełniające w/w kryteria w celu otrzymania skierowania do pracy i uzyskania dodatkowych informacji winny zgłaszać się do RUP: Turek, ul. Komunalna 6, pokój nr 6.

Informujemy również PRACODAWCOW o obowiązku bieżącego zgłaszania wszystkich wolnych miejsc pracy zgodnie z art. 12 ust. 3 ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu z dnia 14 grudnia 1994 r. (Dz.U.nr 47, poz. 211 z późniejszymi zmianami) telefonicznie lub na piśmie do Rejonowego Urzędu Pracy w Turku, ul. Komunalna 6, pokój nr 6, tel. 278 56 46 wew. 314

PRACA

FIRMA PRODUKCYJNO-HANDLOWA przyjmie samodzielną księgową. Tel. 0-601 35 09 89. 210JG

ZATRUDNIĘ do pracy kelnera (mężczyznę). Tel. 278 46 33 lub 289 12 24. JG

KOREPETYCJE z matematyki. Tel. 278 40 58. bk

PRZEPISYWANIE prac na komputerze. Telefon (063) 289 13 52. bk

KIEROWCA z samochodem dostawczym nawiąże współpracę. Tel. 278 19 81 wieczorem. bk

NAUKA

LICENCJONOWANE kursy angielskiego i niemieckiego relaksacyjną metodą „SITA”. Centrum Nauki „SITA”, Konin, ul. Dworcowa 7. Tel. 242 68 15. 196JG

**Specjalista chorób skóry
Piotr Czyż**

uprzejmie informuję, że z dniem 5 lutego '99 gabinet dermatologiczny zostanie przeniesiony na ulicę Kaliską 35, pierwsze piętro, „Pulsmed”

LOKALE

SPRZEDAM mieszkanie 36 m kw., piecowe, Kączkowskiego 7. Czynnosc 60 zł miesięcznie. Tel. 289 53 84. 207/JG

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe, 73 m kw., centralne ogrzewanie, własne. Ulica Kączkowskiego, telefon 278 41 08. dr040573

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM dom parterowy o pow. 100 m kw., cena 55 000,- wraz z kamienicą o pow. 160 m kw. na działce 650 m. Dobra, plac Wojska Polskiego, tel. 244 41 65. dr17545

KUPIĘ działkę budowlaną lub dom w Tuliszkowie. Tel. 0601 79 80 11. 181JG

SPRZEDAM dom na Kolskiej. Tel. 278 50 66. 198JG

KUPIĘ działkę budowlaną lub dom w Tuliszkowie, tel. 0601 798011. 181/JG

USŁUGI

MONTAŻ paneli podłogowych i ściennych. Tel. 27 95 260. 167/JG

KUPNO

KUPIĘ przyczepę campingową. Tel. 278 18 26. 203/JG

SPRZEDAZ

SPRZEDAM ciągnik C-360 i przyczepę 4,5t. Tel. 0 602 859 448. 192/JG

MOTORYZACJA

TANIO sprzedam fiata tipo, rok 1990, tel. 278 07 96. dr17520

ROZNE

SKUP złomu metali kolorowych. Przykona SKR, czynne 9.00-15.00, sobota 9.00-13.00. Tel. 278 04 16. 1/99 dr

REWELACYJNE, nisko oprocentowane kredyty gotówkowe. „KESZ” Turek, Kaliska 27, tel. 278 51 61. 32/JG

KARATE KYOKUSHIN — treningi w szkołach nr 1,5 — mata, worki, tel. 21-41-150. bk

HOBBY

NIEODPŁATNIE przyjmę samochód trabant. Tel. 278 19 81, wieczorem. bk

ZGUBY

ZGINĘŁO świadectwo pracownika wykwalifikowanego w autobusie relacji Swinice-Turek, Pięta Konrad, Wichertów 25. 193/JG

ZNALEZIONO psa — dalmatyńczyka. Tel. 278 58 01, po 19.00. bk

Z okazji 18. urodzin Katarzynie Kałużnej wszystkiego najlepszego, szczęścia pomyślności i uśmiechu na co dzień

zyczą babcia i dziadek

Z okazji 18. urodzin Katarzynie Kałużnej dużo zdrowia, szczęścia, uśmiechu na twarzy oraz samych sukcesów szkolnych

zyczą rodzice, Paweł i Marzenka

Z okazji 3. rocznicy ślubu Oldze i Jackowi Ciesielskim zdrowia i dalszych wspólnych lat życia

zyczy Agnieszka J.

„Bądź przyjacielem gwiazd i kwiatków, skał i morza, ale przede wszystkim bądź przyjacielem człowieka”

Z okazji 18. urodzin serdeczne życzenia dla Kaśki Kowalczyk przesyłają Koledzy i koleżanki z Ceko

Koledzy i koleżanki z Ceko

Z okazji 18. urodzin Katarzynie Kowalczyk z Dobrej serdeczne życzenia i udanego startu w dorosłe życie, szczęścia, radości i pomyślności oraz spotkania na drodze życiowej samych wspańiałych ludzi

zyczą Koledzy z Turku

Niech te życzenia dobiegną do celu, niech będą pierwsze wśród życzeń wielu.

Zyczę Ci samych przyjemnych wrażeń, spełnienia w sercu najskrytszych marzeń. Waldkowi Todzie z okazji 18. urodzin

składa chrzestna

Najlepsze życzenia dla sympatyków karate kyokushin w 1999 roku przesyła Zarząd Klubu

przesyła Zarząd Klubu

Z okazji zbliżającego się Dnia Babci i Dnia Dziadka długich lat życia Babci Alfredzie Kostrzewie oraz Teresie i Kazimierzowi Gawrońskim

zyczą Kochające wnuczki Asia i Marta

„Życie jest piękne, gdy się żyć umie, gdy jedno serce drugie zrozumie i gdy się kocha jawnie, nie skrycie jest się kochanym przez całe życie”.

Z okazji 25. rocznicy ślubu Halinie i Józefowi Gronostaj z Imielkowie wszystkiego najlepszego

zyczą córki: Dorota oraz Emilia z mężem i synkiem

Piękny jest ten świat, więc życzymy Wam: życie co najmniej 200 lat Kochanym Dziadkom Zofii i Stanisławowi Lempachom w dniu Ich święta najlepsze życzenia składają wnuczeta

najlepsze życzenia składają wnuczeta

KUPON na bezpłatne życzenia

ET

Treść ogłoszeń do 20 słów
UWAGA: 1 kupon - 1 emisja

Imię, nazwisko, adres, tel.

Kupon należy wypełnić drukowanymi literami, wyciąć i przesać lub dostarczyć osobiście do Red. „Echa Turku”: 62-700 Turek, ul. Kaliska 35

Redakcja nie odpowiada za treść życzeń.

Zyczenia anonimowe i uznawane za obraźliwe nie będą publikowane.

ET Kupon na bezpłatne ogłoszenie drobne – prywatne

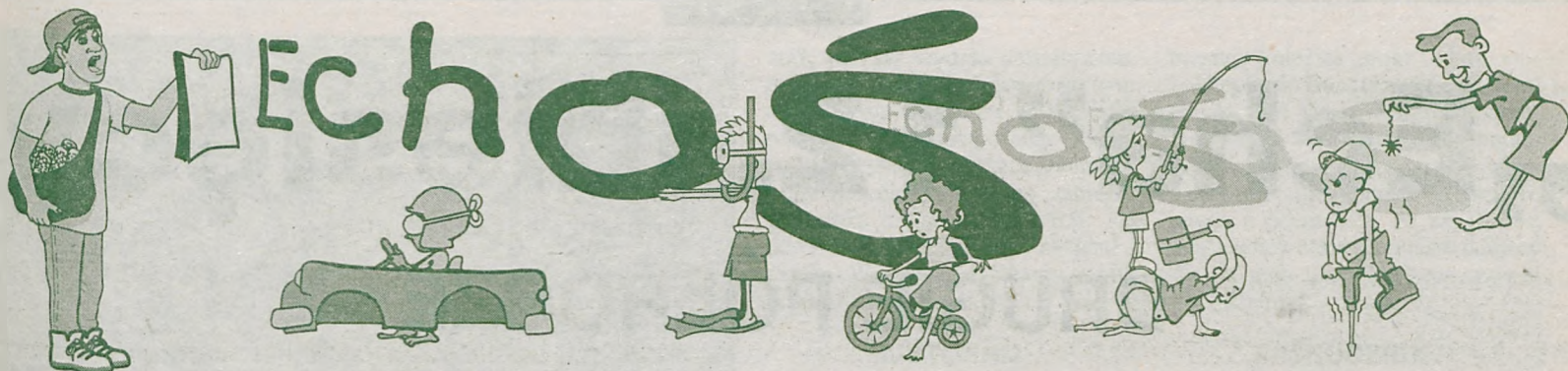
DZIAŁY: POSZUKIWANIE PRACY, HOBBY, ZGUBY
UWAGA: 1 KUPON — 1 EMISJA

DZIAŁ

TREŚĆ OGŁOSZENIA Z ADRESEM LUB TELEFONEM do 10 słów

Imię nazwisko, adres

Kupon należy wypełnić drukowanymi literami wyciąć i przesać lub dostarczyć osobiście do Biura Red. i Ogłoszeń ul. Kaliska 35, 62-700 Turek, 278-53-41 Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń



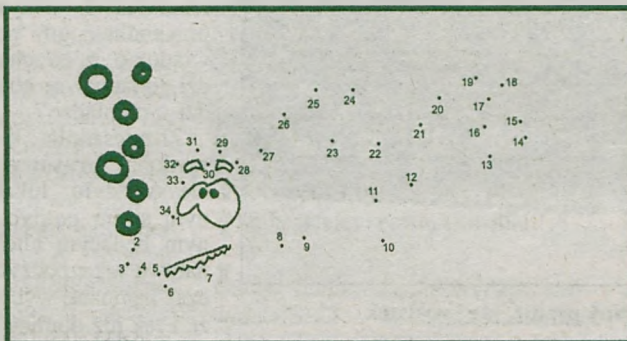
Galeryjka Echosia

DZIEŃ BABCI DZIEŃ DZIADKA

Niechaj dziadzio i babunia
Tak nam długo żyją,
Póki komar i mucha,
Morza nie wypiją.
A, ty, mucho, ty, komarze
Pijcie wodę powoli.
Aż się dziadzio i babunia
Nażyją do woli.



Zofia Rogoszówna



Zabawki najwyższej jakości
renomowanych firm światowych
w sklepach:

„OLEŃKA” – TUREK, ul. 650-lecia 8
„NATALIA” – TUREK, pl. Wojska Polskiego 12

Oferujemy szeroki
wybór fotelików
samochodowych
dla dzieci



SERDECZNIE
ZAPRASZAMY!!!

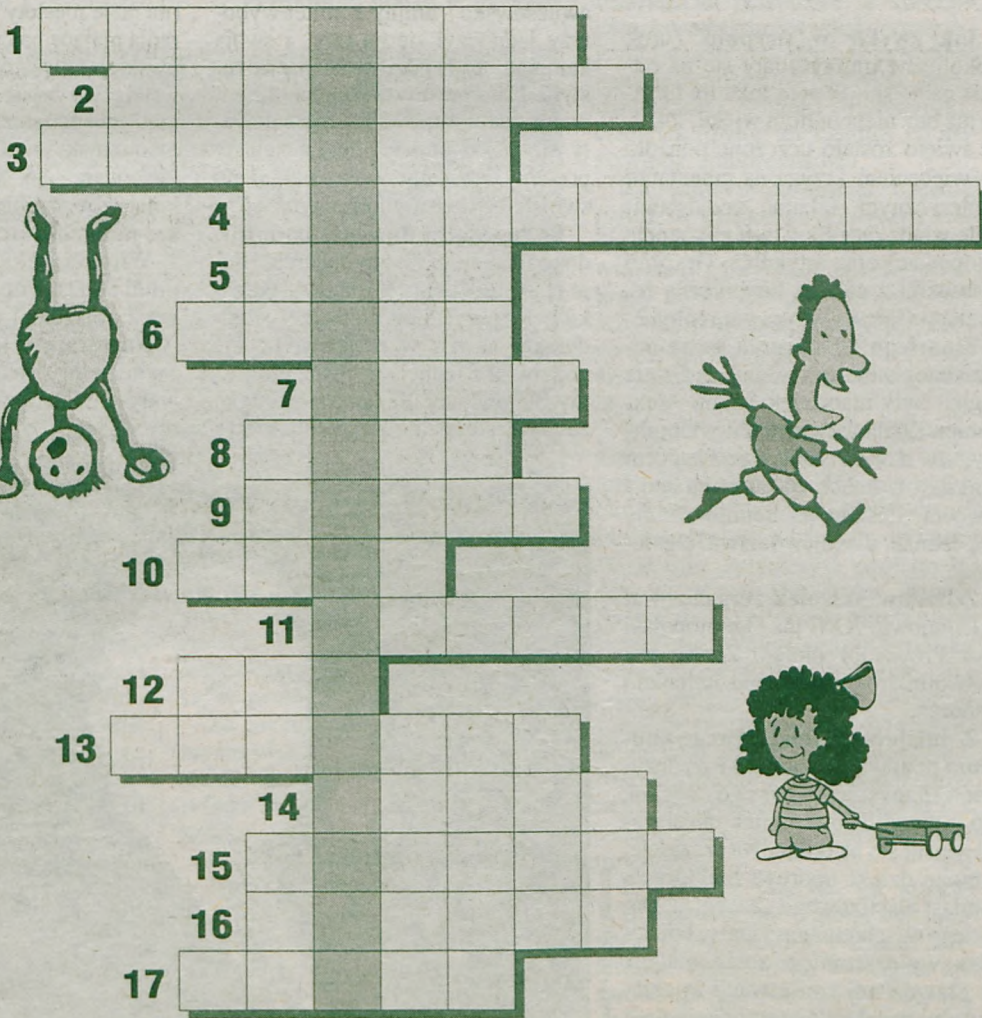
Nagrodzeni

Agnieszka Brzozowska
z Turku

Mateusz Kubarski
z Turku

Rozwiązania przysyłajcie pod adresem
redakcji: 62-700 Turek, ul. Kaliska 35

KRZYŻÓWKA NR 3



1. Tną papier, tępią się na kamieniu
2. Przynosi je Mikołaj
3. Pan Hilary zgubił swoje...
4. Przyjaciele Sierotki Marysi
5. Zimne na patyku
6. Potrzebna do łowienia ryb
7. Leczą je dentyści
8. Małe co nieco Kubusia Puchatka
9. Zimowe wakacje
10. Pszczółka, której przyjacielem jest Gucio
11. Świeci w dzień, w nocy śpi
12. Chodzi do tyłu
13. Tytuł środowowej dobranocki
14. Nie kredki, nie mazaki
15. Imię kota Gargamela
16. Piękna i...
17. Tańcowała igła z...

Redakcja nie odpowiada
za nadesłane materiały.

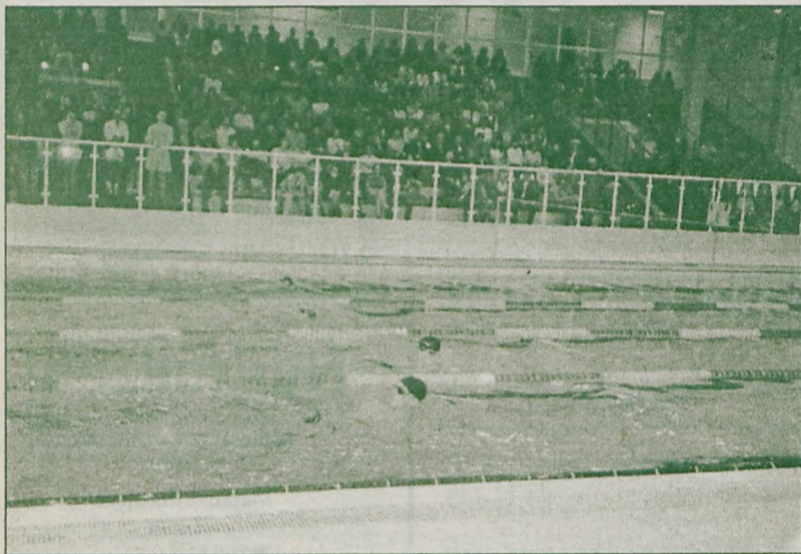
Kolumnę opracowała J. Gawrońska

„Echa” 12. miesięcy

DRUGIE PÓŁROCZE

LIPIEC

Już wczesnym latem widoczne były symptomy kłopotów ekonomicznych „Mirandy”. Pierwsza połowa roku była dla tej firmy wyraźnie niepomysłna na skutek „uszczelniania” wschodniej granicy i załamania gospodarczego na Dalekim Wschodzie, jesienią 87 roku przemysł lekki



Pływalnia w Turku to dla miasta ogromny prestiż, ale i wydatek

znalazł się w sporych kłopotach. Pierwszym przejawem problemów „Mirandy” było zwolnienie ponad 40 pracowników, ale jak się okazało było to dopiero początek poważnych problemów firmy i całej branży.

Otwarcie basenu, wraz z salą sportową 30 lipca, było bezsprzecznie wzbogaceniem miasta o bardzo prestiżowy obiekt. Był to zarazem finał trwającej kilkanaście lat batalii o wybudowanie w Turku obiektu sportowego z prawdziwego zdarzenia. Samą pływalnię — i to już jest wynik europejski — oddano do użytku po 18 miesiącach od wkroczenia ekip budowlanych na teren „rozbabrananej” budowl.

W uroczystym przecięciu wstęgi uczestniczyli m.in. posłowie Ziemi Koniańskiej, wojewoda, a w roli głównej prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Stefan Paszczyk. Jak mieszkańcy Turku mogli się przekonać basen ma wymiary 25 x 16 m, a hala 24 x 20 m. Trzeba jeszcze zaznaczyć, że oprócz umożliwienia nauki pływania dla całej generacji turkowień stał się ten obiekt również źródłem sporów o zasadność ekonomiczną i techniczną tegoż właśnie basenu.

Co złośliwsi, na oczekaniu zaadoptowali dla tych potrzeb stary dowcip nazywając basen tak jak kiedyś Hutę Katowice — „ONZ” — on nas załatwi, budżet miejski ma się rozumieć.

Pomimo sporów, basen stał się ozdobą miasta, natomiast dla wielu oszczędzeniem rodzimego grodu była

wycinka drzew przy ulicy Kościuszki w tzw. „małym parku”. Jednak, jak zapewnił eksburmistrz - Krzysztof Nowak, w wyniku tej (według jego określenia) „modernizacji”, „na pewno tam będzie ładniej niż do tej pory” — co potwierdziła dyrektorka PBK — Bożena Kaczorowska.

Ano przyjdzie nam kilka lat poczekać na zweryfikowanie tej opinii.

WRZESIEŃ

Z nie do końca zrozumiałych powodów po raz pierwszy od 7 lat nie ukazał się zgodnie z harmonogramem nasz tygodnik. Zamiast znajomej winiety turkowień mogli we wrześniowy wtorek dostrzec w sklepach pismo opatrzone tytułem „Echo Turckie”. Zapoczątkowane zostały wówczas zadziwiające „wygibaszy” na lokalnym rynku prasowym. Zgodnie jednak z ludowym porządkiem, tak i w tym przypadku, „gdy nie wiadomo o co chodzi, to na pewno chodzi o pieniądze”.

Zamieszanie na rynku prasowym źle wróżyło lokalnym siłom politycznym będącym alternatywą w rozpoczynającej się wówczas kampanii wyborczej. Dodajmy, że i tak już dominujące na turkowskiej scenie politycznej SLD zwarło swoje szeregi w maju. Natomiast awuesowsko - unijny komitet wyborczy jednoczył się na raty, a swoją kampanię prowadził w bezbarwnym stylu. Natomiast w wyborach do powiatu oba ugrupowania zdecydowały się pójść oddzielnie. Łącznie te postawy zasługują tylko na miano swoistej „schizofrenii politycznej”.

Po trwającej dwa lata budowie, dokonano uroczystego otwarcia Biura Obsługi Klienta Energetyki Kaliskiej SA przy ulicy Górniczej. Każdy, kto zawita w te mury, będzie podziwiał z jednej strony dzieło Firmy Budowlanej „Janiak” a z drugiej zaduma się nad potęgą finansową

Energetyki, którą stać na takie placówki.

Przedwyborczy miesiąc zaktywizował z kolei lokalnych działaczy gospodarczych, którzy rozpoczęli (na razie niestety bezskutecznie) starania mające na celu powołanie turkowskiej izby gospodarczej, w powstającym właśnie powiecie samorząd gospodarczy wydaje się być nieodzownym warunkiem rozwoju gospodarczego. Na drodze do powołania izby, zrobiono dopiero pierwsze nieśmiałe kroki.

Witold Jakomulski otworzył drugi po Daewoo, salon samochodowy z pojazdami marki Fiat.

Narastające kłopoty Okręgowego Spółdzielni Mleczarskiej spowodowały odwołanie całego zarządu firmy.



Historyczny przywódca i „historyczne” drzewko

SIERPIEŃ

Jak zwykle w sierpniu Turcy i okoliczne gminy udały się na odpust galewski. W tym roku to, liczące już bez mała półtora wieku, lokalne święto zostało uczczone ponadto poświęceniem krzyża na cmentarzu cholerycznym (akurat przedstawiciele władz raczyli w tym momencie urlopować) oraz artykułem Grażyny Piaseckiej z analizą historyczną fenomenu Galewa w naszym regionie.

Zmarłego 10 sierpnia postła poprzedniej kadencji — Janusza Grotta żegnał były marszałek Sejmu Aleksander Małachowski. Przypomnijmy, że zmarły był mieszkańcem Turku, a w latach 60. znanym sportowcem. Posłem na Sejm wybrany był jednak z województwa legnickiego.

Zdzisław Wszolek zorganizował w Uniejowie XXII już Ogólnopolski Zlot Przyjaciół Indian. Znany jest w swoim środowisku pod imieniem Ranorez.

Z inicjatywy miejscowego muzeum pozytywnie zaczęto rozwiązywać sprawę ratuszowego zegara, który przed dziewięcioma miesiącami zepsuł się na dobre. Na szczęście, a może dzięki uporowi niektórych, zamiast plastikowego „cacka” z Dalekiego Wschodu, nasz stary, ponadwiekowy czasomierz został oddany do prawdziwej konserwacji i naprawy, aby nadal kolejnym pokoleniom turkowień odmierzać kwadransy i godziny.



W wyborach samorządowych również Leszek Miller był atutem turkowskiej SLD



zdj. — M. S. Konieczny

Frekwencja wyborcza w Turku była powyżej „średniej krajowej”

PAŹDZIERNIK

Początek tego miesiąca stał pod jakim tyle niespodziewanego, co efektownego powrotu na fotel prezydenta OSM — Piotra Garczyńskiego. Wspomnijmy, że „stary-nowy” Lech został odwołany z funkcji 17 stycznia 1997 roku. Jego konkurentem, który bez powodzenia ubiegał się o to stanowisko, był Paweł Parulski. Aktualny szef „Sielskiej Gminy” zaczął intensywne, choć nieskuteczne starania o inwestora strategicznego. Co rusz do Turku docierały wieści o tłumnych wojach spółdzielców do zagranicznych kontrahentów. Niektórzy zaczęli się zastanawiać, czy aby nie przekształcić mleczarni w biuro podróży. Na tydzień przed wyborami samorządowymi ożywiła nam się nuda wcześniej kampania. Najpierw do Turku zawiązał Lech Wałęsa, który w dwóch spotkaniach przedstawił swoje widzenie historii i życia dzi-

stopniu jak uczyniła to ordynacja wyborcza, która „przełożyła” wyniki głosowania na 17 mandatów dla lewicy, a 11 miejsc w Radzie Miejskiej dla komitetu prawicowego. Te dwie ostatnie liczby radzimy czytelnikom zapamiętać, bo będą to — jak się wydaje — rezultaty co ważniejszych głosowań w samorządzie miejskim przez najbliższe cztery lata.

Z takim samym efektem dwubiegowości mamy do czynienia w przypadku wyborów do sejmiku wojewódzkiego. Turek we władzach wojewódzkich reprezentować bowiem będą: Marian Zawadka i Jerzy Żurawiecki. Bardziej złożona sytuacja powstała w wyniku wyborów do samorządu powiatowego, tutaj prawica i lewica uzyskały zbliżoną ilość mandatów w 35-osobowej radzie, ale przysłowiowym „językiem u wagi” będą tu (jak się okazało), czterej przedstawiciele PSL.

W Przykonie, jak to w Przyko-



zdj. — M. S. Konieczny

Sukces Broniszewskiego był tyle nieoczekiwany, co zastulony

jszego naszego kraju. Wizyta ta, była z pewnością wydarzeniem społeczno-politycznym w naszym mieście. Z kolei przy dźwiękach muzyki gdańskiej i pod patronatem przybyłego również do Turku Leszka Millerki agitowali kandydaci SLD na samorządowym festynie przedwyborczym. Ten październikowy najazd kandydatów na Turek skłonił co niektórych do westchnienia, że zabrakło nam jedynie Leppera i ojca Ryzyka, żebyśmy obejrzeli całą paletę polskich barw politycznych. I wreszcie same wybory przyniosły zróżnicowane wielkie wyniki. W dwubiegowej miejskiej scenie politycznej wyborcy opowiedzieli się za SLD, chociaż nie w takim

nie, co chwila goście z zagranicy, a to ze Stanów Zjednoczonych, a to znów z bliższej Danii. Tutaj nasuwa się refleksja — jakie to ważne umieć się wypromować!

Za produkcję szerokiego asortymentu wysokiej jakości krzesła i foteli firma „PROFIM” otrzymała certyfikat Wielkopolskiego Znaku Jakości.

Po 47 latach Bank Spółdzielczy w Turku doczekał się wreszcie własnego obiektu, ale za to jakiego. Po siermiężnej siedzibie, w jakiej funkcjonowali dotychczas, bankowcy muszą przyzwyczaić się do nowoczesności i luksusu.

Koniec ZOZ-story — po 5 latach Sąd Wojewódzki w Koninie zakończył

czył, jak się wydaje definitywnie, ostawiony proces sądowy, w którym to oskarżano lekarzy i pielęgniarki oddziału ginekologicznego ZOZ w Turku o błędy w sztuce lekarskiej i niewłaściwą opiekę po zabiegu, w wyniku czego — jak starało się dowieść oskarżenie — pacjentka zmarła. W przypadku lekarzy wyrok brzmiał — niewinni.

musimy kolejnej „setki”.

Etapami, bo etapami, ale systematycznie Marian Stusek kontynuuje budowę największego prywatnego obiektu w centrum miasta. Można wyrazić przekonanie graniczące wręcz z pewnością, że za 100 lat mieszkańcy naszego miasta udający się do tego budynku będą mówili — „idziemy do Stuska”.

LISTOPAD

Trzy wydarzenia zdominowały miesiąc listopad. Pod względem rangi wypadu najpierw wymienić niespodziewane sukcesy powiatowej prawicy, która przy wsparciu radnych z PSL-u przełamała na starostę Mirosława Broniszewskiego. Jednym głosem pokonał nazbyt pe-

GRUDZIEŃ

W zasadzie całą jesień słychać było obawy o przyszłość ZPJ „Miranda”, a w szczególności oczywiście o jej pracowników. Atmosfera wokół firmy gęstniała również na skutek korespondencyjnych tylko kontaktów związkowców „Mirandy” z władzami łódzkiego „Próch-



Stary bank w nowej siedzibie

wnego siebie, jak się wydaje, kandydata SLD — Tadeusza Czerwińskiego. Ten sukces znanego wójta z Przykony wymusił kompromisowe rozwiązania personalne (i koncepcyjne) w strukturach władz powiatowych, w których element uchwałodawczy reprezentować będzie przewodniczący Ryszard Storożyński, człowiek równie inteligentny co nastawiony kompromisowo.

Zagadkowo natomiast obecnie rysuje się przyszłość polityczna niedosłzłego starosty — Tadeusza Czerwińskiego. Czy jako polityk przegrany został już przekreślony, czy też — co jest bardziej prawdopodobne — jego kariera publiczna odrodzi się jeszcze niczym Feniks z popiołów.

Zupełnie odmienna sytuacja ukształtowała się po wyborach w samorządzie miejskim. W tym przypadku SLD nie tylko obsadził wszystkie funkcje w radzie, ale również skutecznie wylansował swojego lidera na burmistrza Turku. Trzeba powiedzieć, że poseł Marczewski sięgnął po godność burmistrzowską może nieco nazbyt brutalnie, ale — co należy podkreślić — skonsumował tym samym wyniki elekcji. Jedno jest pewne — to korzystne rozwiązanie dla SLD, natomiast pytanie czy będzie to z korzyścią dla Turku, pozostaje na dzisiaj bez odpowiedzi.

I w końcu, ale nie na końcu! Wydarzeniem dla regionu był jubileusz firmy „Stolturn”. Bracia Millerowie zamienili go w benefis dla swoich poddani, którzy położyli podwaliny pod dzisiejszą solidność przedsiębiorstwa.

Właścicielom „Stolturnu” życzyć

nika”. Dopiero przedwigliwny przyjazd do Turku prezesa Włodzimierza Węglarczyka, jego spotkanie ze związkowcami uświadomiło obu stronom tak dramatyczną sytuację, jak i to, że zarówno „Próchnik” jak i „Miranda” są elementami większej całości, którą jest polski przemysł tekstylny, będący w poważnych kłopotach.

Z dniem 1 grudnia funkcję dyrektora turkowskiego szpitala objął Wacław Bednarek, lekarz pediatra i radny miejski reprezentujący stronę prawicową. Razem z funkcją doktor Bednarek odziedziczył „wielką jak Himalaje górę długów”.

Hucznie, jak zwykle, świętowali Barbórkę górniczy KWB „Adamów”. Imprezy związane z górniczym świętem trwały do połowy grudnia, albo i dłużej.

Na sześć lat wzięnia skazał Sąd Rejonowy w Łodzi 63-letniego Stanisława R., lekarza laryngologa z Turku. W lutym ubiegłego roku, kierując samochodem w stanie nietrzeźwym Stanisław R. potrafił przechodzącego na pasach 17-letniego mieszkańca Łodzi. Chłopiec zmarł na miejscu, a u sprawcy stwierdzono 1,4 promila alkoholu we krwi.

W warunkach słabnącej gospodarki i rosnącego bezrobocia, turkowscy radni (wbrew elementarnym zasadom ekonomii politycznej) zaproponowali, że skutkiem natychmiastowym, drastyczną podwyżkę czynszów, opłat i podatków.

Z całą pewnością można powiedzieć jedno, że tymi sposobami skutecznie z bezrobociem walczyć się nie da.

Opracował Andrzej Jarek

Ferie w mieście

Dla dzieci, które spędzać będą ferie zimowe w Turku, przygotowano dziesiątki imprez kulturalnych, sportowych i sportowo-rekreacyjnych, pod wspólnym hasłem: „Ferie na sportowo, kulturalnie, bezpiecznie i zdrowo”. Organizatorami są szkoły, kluby sportowe, organizacje społeczne oraz instytucje podlegające Urzędowi Miasta.

Kalendarz imprez od 23 do 27 stycznia 1999 roku

Dzień	Miejsce	Godzina	Impreza	Organizator
23.01 sobota	Szkoła Podstawowa nr 5	8.30	Halowy turniej dzikich drużyn w piłce nożnej (rocznik 1984 i młodszy)	Lokalny Klub Młodzieżowy
25.01 poniedziałek	Szkoła Podstawowa nr 5	9.00	Turniej tenisa stołowego dziewcząt klas VI	Szkoła Podstawowa nr 5
	Kryta pływalnia - sala	10.00	Turniej tenisa stołowego uczniów szkół podstawowych	Ośrodek Sportu i Rekreacji
	Szkoła Podstawowa nr 2	10.00	Gry i zabawy planszowe	Szkoła Podstawowa nr 2
	Szkoła Podstawowa nr 5	10.00	Turniej piłki nożnej chłopców klas VIII	Szkoła Podstawowa nr 5
	Szkoła Podstawowa nr 5	11.00	Turniej tenisa stołowego chłopców klas VI	Szkoła Podstawowa nr 5
	Miejski Dom Kultury	11.00	„Kipi kasza, kipi groch” - zabawy plastyczne	Miejski Dom Kultury
	Szkoła Podstawowa nr 5	14.00	Turniej mini-piłki nożnej chłopców klas V	Szkoła Podstawowa nr 5
	Szkoła Podstawowa nr 3	14.30	Akademia karate dla dzieci	Towarzystwo Przyjaciół Dzieci
	Klub „Tęcza”	16.00	„Wyprawa na szklaną górę” - konkurs rysunkowy	Spółdzielnia Mieszkaniowa „Tęcza”
	Szkoła Podstawowa nr 2	18.30	Karate dla dzieci	Turkowski Klub Oyama Karate
	Szkoła Podstawowa nr 1	19.00	Akademia karate kyokushin dla dzieci	Klub Sportów i Sztuk Walk
	Szkoła Podstawowa nr 4	19.30	Akademia karate kyokushin dla dzieci	Klub Sportów i Sztuk Walk
	26.01 wtorek	Szkoła Podstawowa nr 4	9.00	Turniej piłki koszykowej chłopców klas VII i VIII
Szkoła Podstawowa nr 5		9.00	Turniej piłki siatkowej dziewcząt	Międzyszkolny Klub Sportowy przy Międzyszkolnym Ośrodku Sportowym
Ośrodek Sportu i Rekreacji		10.00	Gry i zabawy na lodzie	Ośrodek Sportu i Rekreacji
Szkoła Podstawowa nr 2		10.00	„Gwiazdkowy prezent” - filmy video	Szkoła Podstawowa nr 2
Szkoła Podstawowa nr 5		10.30	Turniej tenisa stołowego chłopców klas VII	Szkoła Podstawowa nr 5
Szkoła Podstawowa nr 3		14.30	Akademia karate dla dzieci	Towarzystwo Przyjaciół Dzieci
Klub „Tęcza”		16.00	„Zimowe opowieści” - filmy dla dzieci i młodzieży	Spółdzielnia Mieszkaniowa „Tęcza”
Miejski Dom Kultury		17.00	Świat magii i czarów - spotkanie z iluzjonistą Zbigniewem Matuszakiem	Miejski Dom Kultury
Szkoła Podstawowa nr 5		18.30	Akademia kyokushin dla dzieci	Klub Sportów i Sztuk Walk
27.01 środa	Szkoła Podstawowa nr 4	9.00	Turniej piłki koszykowej chłopców klas V	Szkoła Podstawowa nr 4
	Szkoła Podstawowa nr 3	9.00	Powiatowy turniej piłki siatkowej chłopców	Międzyszkolny Klub Sportowy przy Międzyszkolnym Ośrodku Sportowym
	Szkoła Podstawowa nr 5	9.00	Turniej mini-siatkówki dziewcząt klas VI	Międzyszkolny Klub Sportowy przy MOS
	Szkoła Podstawowa nr 3	10.00	Konkurs rysunkowy, zgadywanki literackie dla dzieci i zgaduj zgadula literacka	Miejska Biblioteka Publiczna
	Stadion 1000-lecia	10.00	Gry i zabawy na sankach	Ośrodek Sportu i Rekreacji
	Szkoła Podstawowa nr 5	10.00	Turniej tenisa stołowego chłopców klas IV	Szkoła Podstawowa nr 5
	Klub „Tęcza”	14.00	Turniej gier świetlicowych „Piłka nożna”	Spółdzielnia Mieszkaniowa „Tęcza”
	Szkoła Podstawowa nr 5	17.00	Mecz drużyn żeńskich pomiędzy drużynami: nauczycielek, a MKS MOS	Międzyszkolny Klub Sportowy przy Międzyszkolnym Ośrodku Sportowym
	Miejski Dom Kultury	17.00	Wieczór kolęd „Cicha noc” w wykonaniu Klubu Młodych Twórców „Jestem”	Miejski Dom Kultury
	Szkoła Podstawowa nr 2	17.30	Karate dla dzieci	Turkowski Klub Oyama Karate
	Szkoła Podstawowa nr 2	17.30	Karate dla młodzieży	Turkowski Klub Oyama Karate
	Szkoła Podstawowa nr 5	18.00	Mecz drużyn męskich pomiędzy: nauczycielami a MKS MOS	Międzyszkolny Klub Sportowy przy Międzyszkolnym Ośrodku Sportowym

Większość imprez organizowanych jest pod dachem, stąd ryzyko nie odbycia się ich jest minimalne. Jedynymi, które uzależnione będą od pogody, są przygotowywane przez OSiR zabawy na śniegu i lodzie.

Ponadto jeżeli mróz zetnie lód na lodowisku OSiR przy ul. Armii Krajowej, będzie można z niego korzystać w godzinach od 8.00 do 20.00. Tam też od 8.00 do 18.00 czynne będą: wypożyczalnia łyżew i punkt ich ostrzenia.

Na podstawie informacji uzyskanych z Urzędu Miejskiego w Turku opracował

Szachowe Mistrzostwa Turku

Sekcja Szachowa „Tęcza Turku” jest organizatorem Otwartych Indywidualnych Mistrzostw Turku w Szachach. Patronat medialny nad tą imprezą objęło „Echo Turku”.

Mistrzostwa składały się będą z dziewięciu rund. Rozpoczną się 22 stycznia, a zakończą 3 maja 1999 roku. Podczas każdej z rund startujący szachiści rozegrają po jednej partii w tempie 20 posu-

nięć na godzinę, plus pół godziny na jej dokończenie.

Terminarz Mistrzostw

I runda 22.01 piątek 17.00

II runda 29.01 piątek 17.00

III runda 12.02 piątek 17.00

IV runda 26.02 piątek 17.00

V runda 12.03 piątek 17.00

VI runda 26.03 piątek 17.00

VII runda 16.04 piątek 17.00

VIII runda 30.04 piątek 17.00

IX runda 03.05 poniedziałek 10.00

Organizatorzy zapraszają do udziału w Mistrzostwach wszystkich wielbicieli tej królewskiej gry z powiatu tureckiego i spoza niego. Zgłoszenia można dokony-

wać korespondencyjnie, kierując je adresem: **Dariusz Młynarczyk, Smorawińskiego 7/15** lub telefonicznie pod numerem **(0-63) 278-21-60**. Zapisy prowadzone będą również tuż przed rozpoczęciem pierwszej rundy Mistrzostw, która zostanie w klubie „Tęcza” przy ulicy Spółdzielców 4. Szczegółowe informacje można uzyskać pod powyższym numerem telefonu.

24 stycznia 1999

Czwarty z cyklu, a pierwszy w nowym roku Turniej Grand Prix Turku w szybkich szachach zakończył się zwycięstwem malanowianina Witolda Walaszczyka, reprezentującego „Górnika” Konin.

Walaszczyk niepokonany

Walaszczyk wygrał bezapelacyjnie zdobywając wszystkie dziewięć możliwych punktów. Za to za jego plecami toczyła się wyrównana, zażarta walka o kolejne miejsca i punkty do klasyfikacji generalnej. Przy słabszej niż zazwyczaj postawie Dariusza Młynarczyka, lidera sekcji „Tęcza Turek”, zasłużone drugie miejsce zajął Krzysztof Wiesiołek.

W turnieju uczestniczyło 26 szachistów. Dotychczas w całym cyklu przewinęło się ich 34. Aktualna klasyfikacja generalna wygląda następująco:

1. Witold Walaszczyk 69 pkt
2. Dariusz Młynarczyk 58
3. Krzysztof Wiesiołek 52,5
4. Wojciech Walaszczyk 44,5
5. Jan Olenderek 41,5
6. Bolesław Olenderek 37
7. Tadeusz Urbańczyk 37
8. Maciej Walaszczyk 32
9. Krzysztof Szwarczyński 28,5
10. Robert Młynarczyk 24

Następny turniej z cyklu Grand Prix rozegrany zostanie tradycyjnie w klubie „Tęcza” przy ulicy Spółdzielców 4, w dniu 5 lutego (piątek) 1999 roku. Organizatorzy, Sekcja Szachowa „Tęcza Turek” zaprasza do udziału szachistów amatorów z całego powiatu tureckiego. (art)

Klasyfikacja IV Turnieju

1. Witold Walaszczyk 9 pkt
2. Krzysztof Wiesiołek 7
3. Dariusz Młynarczyk 6
4. Bolesław Olenderek 6
5. Maciej Walaszczyk 6
6. Tadeusz Urbańczyk 5,5
7. Zbigniew Witczak 5,5
8. Krzysztof Szwarczyński 5
9. Wojciech Walaszczyk 5
10. Wojciech Kubiak 5

Rekordy życiowe juniorów

Wszyscy lekkoatleci reprezentujący „Maraton” Turek podczas Ogólnopolskiego Halowego Mityngu w Spale, ustanowili nowe rekordy życiowe.

Dwudziestu pięciu zawodników „Maratonu” uczestniczyło na przełomie roku w obozie kondycyjnym, w Węgierskiej Górze. Tuż po jego zakończeniu siedmioosobowa reprezentacja juniorów młodszych i juniorów, przygotowująca się do Mistrzostw Polski, wzięła udział w ogólnopolskim mityngu w Spale. Wszyscy spisali się wyśmienicie bijąc własne rekordy życiowe.

Karolina Kruk pchnęła kulę 10,95 m. Mariusz Kubaszewski przebiegł 60 m przez płotki w czasie 8,73 s. Na tym samym dystansie, ale już bez przeszkód startowało trzech turkowie. Maciej Chruszcz osiągnął metę w czasie 7,46 s, Krystian Kapusta 7,50 s, a Tomasz Glapa 7,55 s. Tomek pobiegł również na dystansie 300 metrów osiągając wynik 38,23

s. Jego kolega klubowy Jarosław Glnkowski był na tym dystansie nieco lepszy uzyskując czas 37,77 s. Jedyny w tej ekipie junior, utalentowany płotkarz Łukasz Jabłoński (biegający na powietrzu 400 m ppł), wystartował w Spale na dystansach 60 i 200 m. Pierwszy z nich pokonał w czasie 7,34 s, a drugi 23,35 s.

Trener Mirosław Panfil powiedział nam, że na Mistrzostwa Polski juniorów i juniorów młodszych do Spawy, które odbędą się w dniach 22-24 stycznia, pojedzie od pięciu do siedmiu lekkoatletów „Maratonu”. Ostateczny skład ustali po mityngu w Kaliszu. Pewnym startu w Mistrzostwach może być Łukasz Berliński, skoczek w zwyż mający medalowe szanse. (art)

„Tur” zadłużony

Koniński Okręgowy Związek Piłki Nożnej wezwał Miejski Klub Sportowy „Tur” Turek do natychmiastowego uregulowania zaległości płatniczych w wysokości 4.379 zł. W przypadku nieprzelania tej sumy na konto KOZPN do 20 lutego, drużynom „Tura” grozi zawieszenie w rozgrywkach.

Prezes „Tura” Józef Matczak czuje się tą decyzją osobiście dotknięty zwłaszcza, że pismem powiadomiono o tym turkowskie władze samorządowe. Twierdzi, że zaległość ta powstała w wyniku dodatkowych kosztów ubiegłorocznego wyjazdu juniorów młodszych na turniej do Danii. Prezes Matczak uważa, że decyzja KOZPN nie została do końca przemyślana. Jego zdaniem, inne kluby posiadają znacznie większe zaległości i nikt nie robi z tego

powodu afery. Wśród dłużników, których nam wyliczył znajdowała się również kierowana przez prezesa KOZPN Zdzisława Cichego „Tulisia” Tuliszaków.

Prezes Matczak zapewnił nas, że w najbliższych dniach dług zostanie spłacony ze środków, które ma „Turowi” przekazać jedna z warszawskich firm reklamowych. Nie dopuszcza do siebie myśli, aby drużyny „Tura” nie rozpoczęły w terminie ligowych rozgrywek. (art)

Przemoc w rodzinie

Mity i stereotypy o przemocy

Kiedy ktoś zostaje napadnięty na ulicy, nikt nie kwestionuje jego prawa do wezwania pomocy, do obrony koniecznej. Każdy uważa za słuszne, gdy ofiara domaga się ukarania napastnika, odszkodowania czy zadośćuczynienia.

Wątpliwości pojawiają się, gdy napastnik jest np. mężem, ojcem czy synem ofiary. Nasuwają się pytania: dlaczego przemoc wobec członków rodziny jest traktowana inaczej niż przemoc wobec obcych, gdzie kończą się „sprawy rodzinne”, a zaczyna przemoc — przestępstwo ścigane przez prawo? Warto więc odróżnić przemoc w rodzinie od „spraw rodzinnych” (sprzeczek, kłótni, zdrad i innych kryzysów). Z tymi ostatnimi dorośli ludzie mogą sobie poradzić, poszukać pomocy lub rozstać się.

Wokół zjawiska przemocy w rodzinie, zwaną też przemocą domową, narosło wiele stereotypów i mitów. Dziesiątki powiedzonek, przysłów i przypowieści stanowią grubą filtr, przez który ofiary, sprawcy i świadkowie dokonują oceny sytuacji. Ocena ta jest mocno zniekształcona. Niektóre ze stereotypów wręcz uniemożliwiają ofiarom sięgnięcie po pomoc.

Nieprawdziwe są stwierdzenia: nie ujawnia się tajemnic rodzinnych, nikt nie powinien wtrącać się w sprawy rodzinne.

Ktoś, kto uważa, że obcym nie wolno opowiadać o tym, co się dzieje w domu („brudy pierze się w domu”), będzie cierpiał w milczeniu i unikał sytuacji, w której ktoś postronny mógłby poznać prawdę. Kobiety wstydzą się szukać pomocy. Starają się pamiętać tylko „dobre czasy wspólnego związku” i przecześć to, co dzieje się teraz. Szukanie pomocy nie jest wstydem. Przemoc nie kończy się sama z siebie. Pierwszym krokiem do jej przetrwania jest przełamanie milczenia i izolacji. Bicie jest przestępstwem i nikt nie ma prawa znęcać się nad drugim człowiekiem. Każdy ma prawo, by jego dom był wolny od lęku i przemocy.

Nieprawdą jest, że przemoc w rodzinie to problem marginesu społecznego. Przemoc zda-

rza się we wszystkich grupach społecznych. Występuje nie tylko w rodzinach uważanych powszechnie za patologiczne, ale i tzw. porządnym domach. Ofiary jednakowo cierpią w czterech ścianach mieszkań czy wspianych willi. Borykają się z niedostatkiem albo nie mają problemów finansowych. Sprawca jest niewykształconym człowiekiem lub odwrotnie, zajmuje wysokie stanowisko.

Nie jest prawdą również to, że alkoholizm jest przyczyną przemocy. Uzależnienie od alkoholu nie zwalnia od odpowiedzialności za czyny. Również częściej, niż się powszechnie uważa, dochodzi do stosowania „trzeciej” przemocy, czyli bez udziału jakiegokolwiek substancji chemicznych.

Falshywe jest zdanie: przemoc jest wtedy, gdy są widoczne ślady pobicia. Nie trzeba mieć śladów i złamanych kości, aby być ofiarą przemocy domowej. Znieważanie, obelgi, wyzwiska, nastraszenie bóla tak samo jak bicie.

Paraliżująco na ofiary przemocy działają mity takie, jak: nie można zmienić swego przeznaczenia; jeżeli kobieta jest bita, to znaczy, że na to zasłużyła.

Prawda jest taka, że nikt nie ma prawa bić i poniżać kogokolwiek — bez względu na to, co zrobił czy powiedziała. Nigdy nie jest za późno, aby powiedzieć: nie. Każdy ma prawo być zagniewany i niezadowolony, nie ma jednak prawa do bicia. Nawet po wielu latach kobieta może przerwać przemoc.

Każda kobieta doświadczająca przemocy nie jest sama, ale decyzję wyjścia z zakłętego kręgu przemocy musi PODJAĆ WŁASNIE SAMA. Musi uczynić pierwszy, najtrudniejszy krok na drodze do uwolnienia i niezależności. Po nim przyjdą następne.

Aleksandra Milczarek

Mikołaj we Władystawowie

Po raz piąty Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej we Władystawowie wraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury zorganizował spotkanie dzieci niepełnosprawnych z całej gminy z Mikołajem. Spotkania takie organizowane są kilka razy w roku, a rodzice dzieci twierdzą, że są to jedyne okazje do wspólnego spotkania się ich pociech z rówieśnikami.

Mimo panującej grypy i fatalnych warunków atmosferycznych w piątek, 15 stycznia do GOK-u przyjechało około 30 dzieci. Po obejrzeniu jasełek „Powitajmy maleńkiego” w wykonaniu dzieci z zespołu „Skrzaty” i wysłuchaniu koled, rozpoczęła się wspólna zabawa. Kiedy dzieci zajęte były tańcami, niespodziewanie na salę wszedł Święty Mikołaj, który dołączył do roztańczonej gromadki. Mikołaj wciągnął wszystkie maluchy do udziału w grach i konkursach.

Troje najodważniejszych dzieci zadebiutowało na scenie. Piosenki w wykonaniu małego Adriana, Kasi i Pawła bardzo podobały się publiczności, która słusznie nagrodziła ich dużymi brawami.

W trakcie zabawy organizatorzy przygotowali dla dzieci poczęstunek, a Mikołaj rozdał wszystkim paczki ze słodyczkami. Wesoła zabawa trwałaby pewnie do białego rana, gdyby Święty nie musiał wracać do Laponii. Przynęk jednak, że do Władystawowa wróci za rok.

MSz



Ośrodek Sportu i Rekreacji informuje, że w okresie ferii zimowych w dni powszednie zostaje obniżona cena biletu za korzystanie z pływalni dla młodzieży szkolnej w godz. 8.00 - 15.00. Cena biletu będzie wynosiła 2.00 za 1 godzinę.

Właściciel firmy „Sollo” — Krzysztof Jarzębski podzielił się z redakcją „Echa Turku” swoimi refleksjami z pobytu w Regionie Marche we Włoszech.

Kolejny dowód na potrzebę Izby Gospodarczej

— Przedsiębiorcy z dwóch byłych województw: — konińskiego i wrocławskiego uczestniczyli w perfekcyjnie zorganizowanej wyprawie gospodarczej do środkowych Włoch. Sama wizyta trwała niespełna trzy dni, ale gdybyśmy chcieli załatwić taką samą ilość spraw jako pojedynczy przedsiębiorcy nie wiem czy starczyłby tydzień. Już samo seminarium otwierające imprezę, w którym uczestniczyli ze strony polskiej, oprócz ambasadora RP — Macieja Górskiego, również radca handlowy Ambasady Polskiej, jak i dwaj wojewodowie, uwiarygodniło polskich przedsiębiorców w oczach potencjalnych partnerów z Włoch. A mieli oni wiele do zaoferowania. Chciałbym zwrócić szczególną uwagę na taką formułę włoskiej aktywności poza Unią Europejską, jaką jest projekt SIMEST. W ramach którego ewentualny inwestor z Półwyspu Apenińskiego może uzyskać bardzo korzystny kredyt inwestycyjny w wysokości nawet 50 procent przewidywanych nakładów i to na okres do 8 lat. Do tej pory projekt SIMEST realizowany był przez takich potentatów jak: Luccinii czy Fiat. Z tego co powiedział w swoim wystąpieniu przedstawiciel SIMEST — Camillo Maria Pulcinelli, nadchodzi czas zaangażowania się programu w in-

westyje o znacznie mniejszej skali.

W rozmowie z nami właściciel firmy „Sollo” podkreślił wielokrotnie, że inicjatywa spotkania wyszła z Konińskiej Izby Gospodarczej. I to dzięki stworzonym w konsekwencji warunkom na wszystkich spotkaniach Włosi traktowali polskich kolegów jako potencjalnych partnerów! Krzysztof Jarzębski, który już od dłuższego czasu współpracuje z Regionem Marche, zdążył nawiązać w ciągu tej krótkiej wizyty cztery kolejne kontakty. Tylko tak profesjonalnie organizowane spotkania gospodarcze są w stanie budować rzetelne, bo oparte na gwarancjach i zaufaniu, kontakty z zagranicznymi partnerami. Mogą oni być w takich warunkach bardziej skłonni do ryzyka, jakie wiąże się z inwestowaniem na naszym terenie. Niestety nasz powiat nie doczekał się dotychczas struktur samorządu gospodarczego w rodzaju Izby Gospodarczej. A bez niej nawiązywanie kontaktów, tak jak to zrobili koninianie, będzie po prostu niemożliwe. A w każdym razie bardzo utrudnione. Z pewnością doświadczenia Krzysztofa Jarzębskiego są kolejnym dowodem na potrzebę przyspieszenia prac na rzecz stworzenia Tureckiej Izby Gospodarczej. Ekonomika naszego powiatu pilnie tego oczekuje.

A.J.

Absolwenci „ogólniaka” pożegnali swoją polonistkę

14 stycznia br. zmarła Janina Osajda, wieloletni pedagog i zastępca dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Turku.

Janina Osajda urodziła się 24 grudnia 1924 roku w Paluszku, w powiecie tureckim. W roku 1938 ukończyła Szkołę Powszechną w Grochowach, po czym aż do wybuchu wojny kontynuowała naukę w gimnazjum. W czasie okupacji podzieliła los wielu dzieci Wielkopolski pracując przymusowo w gospodarstwach prowadzonych przez niemiecką ludność napływową. Po wojnie uczyła się w gimnazjum w Turku i liceum w Łodzi, które ukończyła w 1947 roku, pomyślnie zdany egzaminem maturalnym. Jeszcze w tym samym roku podjęła pracę w Szkole Podstawowej w Zbiersku, zdobywając kwalifikacje pedagogiczne w Liceum Pedagogicznym w Wagrowcu. Naukę kontynuowała na Wyższym Kursie Nauczycielskim, a potem w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Warszawie. Pracę magisterską przedstawiła na Wy-

dziale Filologicznym Uniwersytetu Warszawskiego.

Z Liceum Ogólnokształcącym w Turku związana od 31 sierpnia 1964 roku jako nauczyciel języka polskiego i jednocześnie zastępca dyrektora. 1.09.1980 roku przeszła wprawdzie na emeryturę, ale nie rozstała się z macierzystą szkołą kontynuując pracę w niepełnym wymiarze, początkowo jako pedagog szkolny a później — jak to robiła poprzednio — nauczyciel ojczystego języka. Za swoje osiągnięcia na polu oświatowym zmarła była odznaczona między innymi: Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski, a także Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

W zmarłej oświata turkowska straciła zasłużonego i oddanego młodzieży nauczyciela wychowawcę.

Redakcja

Pacjenci z Uniejowa zostają u nas

Pomimo faktu, iż Uniejów znalazł się w województwie łódzkim i powiecie poddębickim, nad przyszłymi pacjentami z terenu tej gminy zawisła groźba, że będą mieli kłopoty z podstawową opieką zdrowotną w tych właśnie strukturach administracyjnych. Pracownicy uniejowskiej służby zdrowia byli bowiem na dzień 31. grudnia ubiegłego roku pracownikami turkowskiego ZOZ-u i jako tacy znaleźli się w strukturach nowego powiatu i województwa.

Ten swoisty stan niepewności został wyjaśniony 13 stycznia b.r., kiedy to Waław Bednarek - dyrektor miejscowego szpitala, podpisał umowę z sieradzkim oddziałem Łódzkiej Kasy Chorych o świadczeniu usług w ramach podstawowej opieki zdrowotnej dla mieszkańców miasta i gminy Uniejów.

Tym sposobem pozyskane zostały środki na płace dla pracowników służby zdrowia z terenu Uniejowa. Umowa stała objętych 29 pracowników, w trzech lekarzy oraz stomatolog, pielęgniarki i położne.

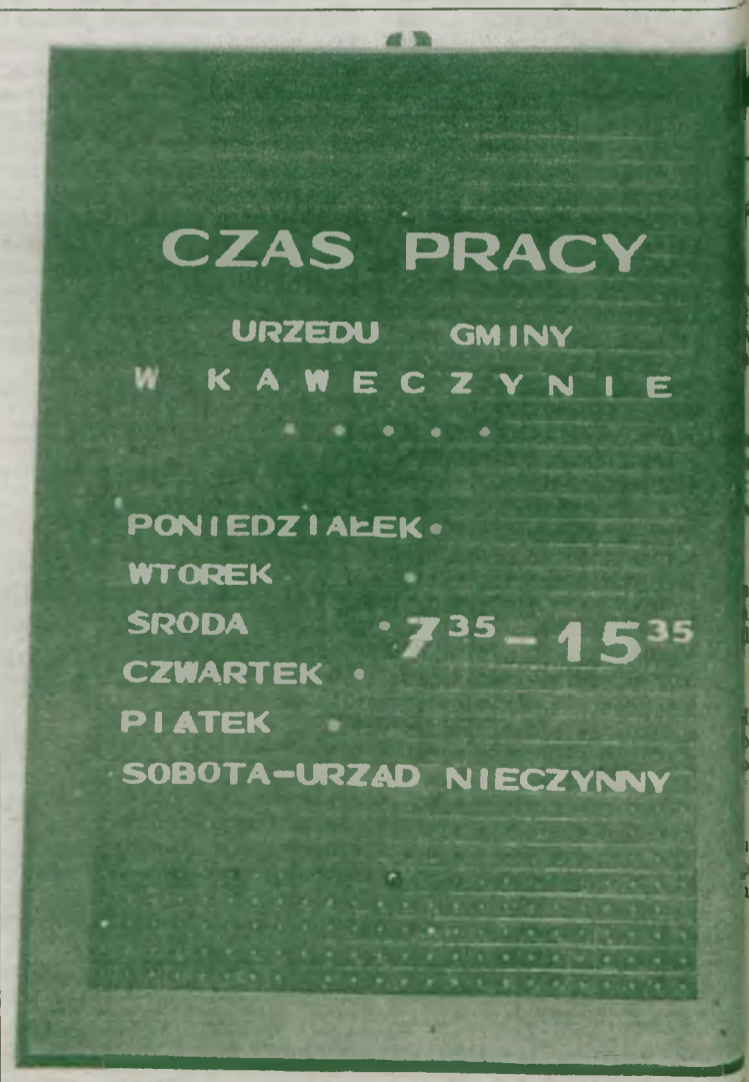
Kolejnym krokiem, który ma na celu uproszczenie sytuacji będzie wycofanie ze struktur ZOZ-u, Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Uniejowie. Jednak zrobić to może tylko Powiatowa Spółeczna ZOZ-u, zmieniając jego siedzibę tutaj. Dalszym etapem będzie przejęcie powołanej placówki przez władze samorządowe. Takim oto sposobem uniknięcie zrobili (z konieczności, bo z konieczności), pierwszy realny krok w kierunku powiatu tureckiego. Oby mieszkańcy tej nadwarciańskiej gminy z takiego obrotu sprawy zadowoleni

Klub z nowym telefonem

Wśród sekcji prowadzonych przez Klub Sportów i Sztuk Walk oprócz karate kyokushin i judo jest również sekcja biegów ulicznych. Uprzejmie informujemy również, że numer telefoniczny klubu to 214-11-50.

Turek u schyłku XIX wieku na łamach „Gazety Kaliskiej”

Z przykrością zawiadamiamy, że w opublikowanym w ostatnim numerze tekstu wkradły się tzw. literówki w nazwiskach postaci historycznych. I tak - burmistrz Turku w latach 1892-1899 to oczywiście A. Caspari, natomiast nazwisko nazirnika powiatu walczącego w tym czasie z pijaństwem to Ł. Boborykin. Fotografie ilustrujące wzmiankowany tekst pochodzą ze zbiorów Muzeum Rzemiosła Tkackiego w Turku.



W środę pracują, w sobotę odpoczywają, a co robią w pozostałe dni tygodnia

W DNIACH 27-29 I 99 R. W GODZ. 10.⁰⁰-17.⁰⁰

W ZPJ „MIRANDA” SA

UL. JEDWABNICZA 1

ODBĘDZIE SIĘ

KIERMASZ ODZIEŻY

OFERUJEMY:

- PŁASZCZE, KURTKI Z TKANIN WEŁNIANYCH O DOSKONAŁEJ JAKOŚCI
- GARSONKI DAMSKIE
- ŻAKIETY

ZAPEWNIAMY ATRAKCYJNE CENY, PEŁNĄ GAMĘ KOLORÓW I WZORÓW

PRZYJDŹ, PRZEKONAJ SIĘ!!
ZAPRASZAMY

KOMINEX SC SALON

SPRZEDAŻY KOMINKÓW
OFERUJE PROMOCJĘ WKŁADU
KOMINKOWEGO FIRMY
„CHEMINEES PHILIPPE” PRIMO

- cena z VAT - 1500 zł
- 100% żeliwa
- moc znamionowa 12 KW
- kubatura grzewcza 470 m sześć.
- opcje: boczne szyby, grill
- 5 lat gwarancji

62-800 Kallsz, ul. Warszawska 16
Tel./fax (0-62) 766-40-41

Czynne od poniedziałku do piątku
od 9.00 do 17.00
w soboty od 9.00 do 14.00

SEKSUOLOG — porady przedmażeńskie, małżeńskie i inne problemy.

BÓLE GŁOWY, szumy, piski w uszach, oczyszczanie kanałów słuchowych, poprawa słuchu, kataruszy bezboleśnie metodą świecowania.

UZDROWICIEL klasy międzynarodowej, jeden raz w tygodniu przyjmuje ze schorzeniami kobiecymi (grypy, torbiele i inne), prostaty, nerki, hemoroidy, nowotwory i inne.

PSYCHOANALITYK, hipnolog usuwa w hipnozie nałogi — papierosy, alkohol, epilepsję, moczenie nocne, depresję, otyłość i inne.

PSYCHOLOG, psychoterapeuta. trudności z dziećmi, młodzieżą, kłopoty z pamięcią, stany nerwicowe, problemy małżeńskie i osobiste.

KREGOSŁUPY, skrzywienia dzieci, rwa kulszowa, rehabilitacje pourazowe, masaże mięśni, usprawnianie stawów.

CENTRUM MEDYCYNY NATURALNEJ
Turek, ul. Kaliska 35
Tel. 090 - 676-024
po godz. 18.00 (062) 764 92 80

8946/JG

WIELKA PROMOCJA

Tylko w dniach 26-29.01.1999
w godzinach 9.00-17.00

Możliwość zakupu 40% taniej

- * Firan (ceny od 2-9 zł)
- * Toreb damskich (ceny od 12-28 zł)
- * Koszul męskich (ceny od 9-30 zł)
- * Kostiumów damskich (w cenie 150 zł)

Zapraszamy do sklepu zakładowego
ZPJ „Miranda” SA, ul. Jedwabnicza 1.

31/20

ROLNICY!!!

PH
HANDROL

w punktach:
Kawęczyn, Przykona

**prowadzi promocyjną
sprzedaż nawozów**

np.: Saletra, Salmag, Saletrzak od 380,
Mocznik od 490
oraz inne poniżej cen fabrycznych
Tel. 278-65-22, 278-06-14 wew. 147
(0-601) 93-23-21

ZAPRASZAMY 7.00-15.00

Odnawianie odzieży skórzanej,
czyszczenie futer i farbowanie
kożuchów.

Wyrób pieczętek
w godz. 10.30-15.30
(oprócz sobót)

TUREK, ul. Milewskiego 10
(GS „Sch”)

14377

TABU AGENCJA
TOWARZYSKA

ul. Graniczna 1, Turek
czynne 24h

TEL. 0601 77 63 92, 0601 72 48 77

14378

KOŁO

**WYPOSAŻENIE
SKLEPÓW**

ul. 3 Maja 106
tel/fax 272-37-68



SKLEP CZYNNY 10.00-18.00
Soboty - po uzgodnieniu

14379

**DYPLOMOWANY
ENERGOTERAPEUTA I MASAŻYSTA**

znany w kraju i za granicą

KRZYSZTOF PAWLAK

Udziela skutecznej pomocy w przypadku
wielu schorzeń,
— szybkie rozpoznanie

**KOMPLEKSOWE NASTAWIANIE
KREGOSŁUPA, ZIOŁOLECZNICTWO**

26-letnie doświadczenie gwarantuje
Państwu fachowość,
dużą skuteczność i zdrowie

Tel. (0-62) 753 52 70 do 17.00; tel. dom. 0 601 57 32 99

**ODPROMIENIANIE MIESZKAŃ
I BUDYNKÓW HODOWLANÝCH
SZUKANIE WODY, STUDIÓ — 100%**

14380

**PRYWATNE SPECJALISTYCZNE GABINETY STOMATOLOGICZNE
FA DENT**

Turek, ul. Dobrska 27 (róg Nowej)

ŚWIADCZĄ USŁUGI W ZAKRESIE:

- LECZENIA ZACHOWAWCZEGO
- CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ
- PROTETYKI (Posiadamy własne laboratorium techniki dentystycznej)

LEK. STOM. ELŻBIETA FURMAN
LEK. STOM. RENATA
NADOLNA-FURMAN

Czynne codziennie od 9.00
Możliwość rejestracji telefonicznej
278 48 96, 0601 55 47 99

Również świadczenia w ramach kontraktu

WIELKOPOLSKIEJ KASY CHORYCH

31/20



„LINDA”

**OKNA I DRZWI, ROLETY, FASADY
Z PCV I ALUMINIUM, WITRAŻE**

U NAS „VEKA” ZE SKRZYDŁEM LICOWANYM
W PŁASZCZYŹNIE OKNA

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ

STYCZNIOWY RABAT

Zakład Produkcyjny:
Chrapczew, 62-730 Dobro:
tel./fax (0-63) 21-41-300
278-30-55
(0-43) 829-48-55

Konin
ul. 3 Maja 62A
tel./fax (0-63) 244-50-19

Przedstawicielstwo
- Turek
ul. Gorzelniana 1
(DOM USEUG)
tel./fax (0-63) 214-13-71

Koło
ul. Wojciechowskiego 40
tel./fax (0-63) 272-61-06
Przykona
tel./fax (0-63) 278-66-12

5730/Ceg

PUH „TIM”

ul. Łąkowa 18
62-700 Turek
Tel. 278 33 84, 278 49 44

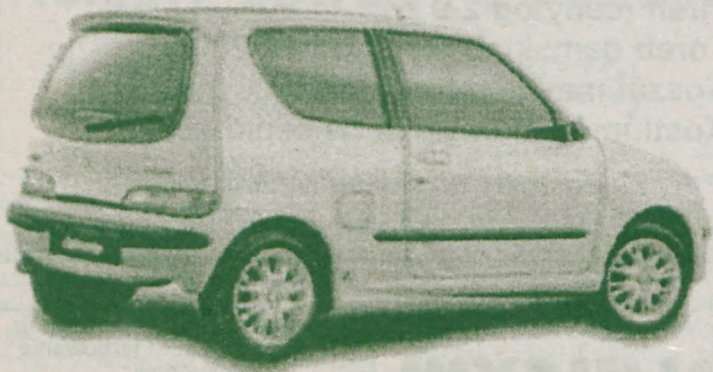
UWAGA!!!

Posezonowa wyprzedaż
opon zimowych
UPUSTY od 20% do 40%
Oferta ważna
do wyprzedania zapasów

31/20

F I A T

KAMPANIA ZŁOMOWANIA



O szczegóły pytaj w salonie:

Turek, ul. Komunalna 4, tel. 289-19-24

9439/DK

RENAULT CLIO



Gwarantowana cena już od **31.700 PLN**

Od 4 grudnia 1998 roku, w sieci Renault obowiązywać będzie zasada gwarantowania cen w złotych na wszystkie modele. Oznacza to, że cena zamówienia = cena odbioru. Choćby się walilo i paliło.

Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Renault:

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW NOWYCH I UŻYWANYCH
SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI **LAMOT s.c.**
62-500 KONIN, ul. Studzienna 4, tel. 242-84-26

Clio

RENAULT
Assistance
24h

RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

6733/Ceg

W. Papierska M. Piątek

USŁUGI POGRZEBOWE



Dyżur całodobowy:

tel. (0 63) 278 41 25
(0 601) 87 16 90

TUREK

ul. Legionów Polskich 1/45
oraz ul. Poduchowne 16 w godz. 8.00 - 15.00

88913/1X

Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu

1. Gabinet Marszałka „GM”
tel. 852 26 29
2. Kancelaria Sejmiku „KS”
3. Departament Finansów „DF”
Dyrektor: Stefania Piechota
tel. 854 19 54
4. Departament Organizacyjno - Prawny i Kontroli „DO”
5. Departament Planowania Przestrzennego i Ekologii „DP”
Dyrektor: Jerzy Gładysiak
tel. 854 19 79
6. Departament Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej „DR”
Dyrektor: Tadeusz Zajac
tel. 855 15 81 wew. 250
7. Departament Gospodarki Nieruchomościami, Kartografii i Geodezji „DG”
Dyrektor: Roman Wojtynek
tel. 854 12 41, 854 16 94
8. Departament Infrastruktury technicznej i Inwestycji „DT”
tel. 854 12 54
9. Departament Edukacji i Nauki „DE”
Dyrektor: Zygmunt Sobczyński
tel. 854 16 60
10. Departament Kultury i Sztuki „DK”
Dyrektor: Janusz Tycner
tel. 854 18 79
11. Departament Kultury Fizycznej i Turystyki „DS”
Dyrektor: Tomasz Wiktor
tel. 852 20 26
12. Departament Zdrowia „DZ”
Dyrektor: Wanda Hejduk
tel. 854 17 63
13. Departament Strategii Rozwoju i Promocji Województwa „DW”
tel. 854 14 47

**ZAPRASZAMY NA ZAKUPY
DO NOWEGO PASAŻU HANDLOWEGO**
Plac Sienkiewicza 5, Turek
U nas kupisz najtaniej:

Sklep ogrodniczy „AGORA”

- Nasiona
- Nawozy
- Kosiarki i piły
- inne art. ogrodnicze

DROGERIA „SARA”

- Kosmetyki
- Chemia gospodarcza
- Znicze

ODZIEŻ DAMSKO-MĘSKA BIELIZNA

PAPIEROSY HURT - DETAL NISKIE CENY West

Sklep przemysłowy Oferujemy w cenach konkurencyjnych

- górskie papcie
- owcze skóry
- dresy i bluzy sportowe
- swetry
- skarpety i rajstopy

„Kosmetyki Weronika

Oferują szeroki asortyment
markowych kosmetyków firm:

- MAX FACTOR
- YARDEY
- COTY
- MARGARET ASTOR
- L'OREAL
- SYNERGIE
- MISS SPORTY i inne



**WEJŚCIE
PIERWSZE OD STRONY TELEKOMUNIKACJI**

